

Sygn. akt I ACa 575/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Marta Sawicka SA Dariusz Rystał (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt VIII GC 391/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I.1 i III w ten sposób, że:

1. oddala powództwo o uchylenie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 oraz o uchylenie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązku za rok 2012/2013, podjętych w dniu 24 lipca 2013 roku na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.,

2. pozostawia referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów procesu, uznając, że powód w całości przegrał sprawę z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał oraz przegrał w 1/3 sprawę z powództwa o uchylenie uchwał;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. pozostawia referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego, uznając, że pozwana wygrała apelację w 1/3 części.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwały zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 5 i 7 protokołu tego Zgromadzenia Wspólników oraz uchwały nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 4, 5, 6 i 7 protokołu tego Zgromadzenia Wspólników (pkt I) oraz oddalił powództwo w zakresie stwierdzenia nieważności uchwał wymienionych w punkcie I. (pkt II). Ponadto zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda T. T. kwotę 18.872,67 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były okoliczności, zgodnie z którymi powód T. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej: jako spółka (...) bądź pozwana spółka) wniósł o stwierdzenie nieważności, ewentualnie o uchylenie uchwał nr 5, 7 podjętych w dniu 24 lipca 2013 r. na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki (...) w S. oraz uchwał nr 4, 5, 6 i 7 podjętych w dniu 24 lipca 2013 r. na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki (...). Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że zaskarżone uchwały zostały powzięte głosami wspólnika większościowego przy sprzeciwie pełnomocnika powoda co do ich powzięcia jak również pomimo zgłoszonego przez powoda sprzeciwu co do wadliwego odbycia zwyczajnego i nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Wskazał, że obydwie zgromadzenia nie zostały zwołane przez jednoosobowy zarząd pozwanej spółki – W. D., lecz przez osobę nieuprawnioną, tj. M. K. pełniącego funkcję członka zarządu (...) w Niemczech (dalej jako spółka (...) lub wspólnik większościowy), niebędącego członkiem zarządu pozwanej spółki. Zdaniem powoda z uwagi na naruszenie art. 235 § 1 k.s.h., zgromadzenia zwołane przez M. K. nie było zdolne do podejmowania żadnych uchwał. Powód podniósł również, że na zaproszeniach podpisanych przez tę osobę nie zostało wyjaśnione na jakiej podstawie M. K. działał w zastępstwie W. D. oraz do zaproszeń nie dołączono uchwały zarządu spółki (...) w sprawie zwołania tych zgromadzeń. W ocenie powoda nie miała znaczenia okoliczność, że M. K. w trakcie zgromadzenia powołała się na rzekomo udzielone jej przez W. D. upoważnienie. Powód zarzucił, że na upoważnieniu tym posłużono się najprawdopodobniej elektronicznym sposobem odtwarzania podpisu W. D., z czego należy wnioskować, że oświadczenie zawarte na tym upoważnieniu nie pochodzi od prezesa zarządu pozwanej spółki. Reasumując, powód stwierdził, że doszło do uchybienia przepisom art. 235 § 1 k.s.h. w zw. z art. 238 § 1 k.s.h. oraz art. 240 k.s.h. które powinno skutkować nieważnością uchwał.

Powód podniósł również, że wspólnik większościowy – (...) powinien zostać na podstawie art. 244 k.s.h. wyłączony od głosowania nad uchwałami Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr 5 i 7 oraz nad uchwałami Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr 4, 5 i 6, ponieważ uchwały te przesadzały, przynajmniej tymczasowo o odstąpieniu przez spółkę od dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej od wspólnika większościowego oraz prowadzenia z nim procesu.

Uzasadniając ewentualne żądanie o uchylenie zaskarżonych uchwał powód wskazał, że zostały one powzięte z naruszeniem dobrych obyczajów. Podniósł, że podjęcie tych uchwał nie służy jakimkolwiek prawnie usprawiedliwionym celom, a jedynie zniweczeniu wysiłków powoda, podejmowanych w interesie spółki, a w szczególności przeszkodzeniu realizacji uchwał jakie miałyby być podjęte na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników z dnia 26 lipca 2013r. zwołanym przez powoda na podstawie upoważnienia sądowego. Powód wyjaśnił, że porządkiem obrad zgromadzenia z dnia 26 lipca 2013 r. zostało objęte uchwały w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności prezesa zarządu, prokurenta spółki oraz wspólnika większościowego jako osób solidarnie odpowiedzialnych wobec spółki za szkody wyrządzone zawarciem, aneksowaniem i wykonaniem umowy projektowej. W ocenie powoda zwołane dwa dni wcześniej zgromadzenie miało na celu jedynie próbę wytworzenia swoistego „wakatu” na stanowisku prezesa zarządu. W ocenie powoda uchwały nr 5 i 7, które zostały podjęte na

Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 24 lipca 2013 r., zmierzały jedynie do tego aby w dacie 26 lipca 2013 r. W. D. nie był już prezesem zarządu, co w konsekwencji miało uniemożliwić pociągnięcie go do odpowiedzialności. W odniesieniu zaś do uchwał nr 4, 5, 6 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powód podał, że uchwały te prowadzą do zrzeczenia się przez spółkę roszczeń odszkodowawczych wobec podmiotów, które w jej imieniu zawarły umowę projektową, a która następnie była wykonywana przez zarząd pozwanej spółki w sposób prowadzący do bezprawnego wyzbycia się przez (...) składników jej przedsiębiorstwa. Według powoda powyższe uchwały miały na celu uniemożliwienie pozwanej spółce realizacji uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności. W kwestii uchwały nr 7 dotyczącej zmiany umowy spółki, powód podniósł, że celem tej uchwały było uchylenie kontroli zgromadzenia wspólników spółki nad czynnościami prawnymi stanowiącymi rozporządzanie majątkiem spółki.

Powód stwierdził także, że zaskarżone uchwały godzą w interes spółki i prowadzą do pokrzywdzenia powoda. Uchwały te bowiem zostały podjęte z zamiarem uniemożliwienia wykonania uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności. Nadto uchwała nr 7 uchyla kontrolę wspólników nad rozporządzaniem majątkiem spółki. Powód zaakcentował, że uchwały te zmierzają do zniwelowania działań powoda podejmowanych w celu ochrony interesu spółki, a polegających w szczególności na doprowadzeniu do zwołania w dniu 26 lipca 2013r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników oraz powzięciu na nim uchwały o odpowiedzialności.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu (...) Polska wskazała, że zarząd spółki z o.o. może upoważnić osobę trzecią do dokonania czynności technicznych związanych ze zwołaniem zgromadzenia wspólników, a co za tym idzie podpisania zaproszeń i ich wysłania wspólnikom, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Pozwana zarzuciła, że powód nie wystąpił do spółki o udzielenie informacji z jakiej przyczyny, w jaki sposób i w jakich okolicznościach W. D., jako członek zarządu, udzielił M. K. upoważnienia do podpisywania i wysłania zaproszeń na kwestionowane przez powoda zgromadzenia. (...) wskazał, że w niniejszej sprawie nie zostało udzielone pełnomocnictwo do zwołania zgromadzenia, a jedynie upoważnienie do podpisywania i wysłania zaproszenia. Strona pozwana podkreślił, że to prezes zarządu podjął decyzję o zwołaniu zgromadzenia oraz dacie jego odbycia. Pozwana spółka podniosła także, że żaden przepis prawa nie wymaga aby udzielenie upoważnienia do podpisywania zaproszenia na zgromadzenia oraz jego wysłanie nastąpiło w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Stąd też bez znaczenia są zarzuty odnoszące się do podpisywania tego upoważnienia podpisem odtworzonym elektronicznie.

W dalszych wywodach pozwana zaprezentował także argumenty zwalczające żądanie ewentualne pozwu o uchylenie uchwał.

W niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału procesowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny zgodnie z którym kapitał zakładowy pozwanej spółki wynosi 51.000 zł i dzieli się na 170 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 300 zł każdy. Powód objął 34 udziały o łącznej wartości 10.200 zł, co odpowiada 20% kapitału zakładowego i 20% głosów na zgromadzeniu wspólników. Drugim wspólnikiem pozwanej spółki jest (...) w D. (Niemcy), posiadający 136 udziałów co odpowiada 80% kapitału zakładowego i 80% głosów na zgromadzeniu wspólników.

W okresie od 19 października 2005 r. do 19 listopada 2008 r. funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki pełnił powód. Od dnia 19 listopada 2008 r. funkcję prezesa zarządu sprawuje W. D., który od 5 marca 2009 r. jest jedynym członkiem jej zarządu. Prokurentem pozwanej spółki, ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisem z dnia 3 kwietnia 2007 r., jest C. S..

W dniu 15 czerwca 2009 r. pozwana spółka zawarła z (...) umowę, zgodnie z którą zobowiązała się uzyskać wszelkie konieczne zezwolenia, potrzebne spółce (...), do budowy, wykonania, uruchomienia oraz ciągłej eksploatacji farm wiatrowych, głównych punktów zasilania i sieci dla farm wiatrowych w lokalizacjach na terenie Polski opisanych w § 1 umowy oraz szczegółowo w jej załączniku nr 2. Umowa zobowiązywała pozwaną do przeniesienia na rzecz (...) praw wynikających z dotychczas zawartych przez nią umów dotyczących nieruchomości oraz udostępnienie całej posiadanej dokumentacji projektowej. Na podstawie przedmiotowej umowy pozwana zawierała w imieniu (...) dalsze

umowy konieczne do zrealizowania przez nią projektu budowy farm wiatrowych, dostarczała (...) wszelkich zezwoleń oświadczeń, umów i zgód koniecznych do wybudowania i trwałej eksploatacji farm wiatrowych, umożliwiających spółkom - córkom stworzonym przez (...) uzyskanie praw do realizowanych projektów elektrowni wiatrowych. W sprawozdaniu zarządu pozwanej z działalności spółki za rok obrotowy 1.04.2009 r. - 31.03.2010 r. nie ujawniono informacji o zawartej umowie.

Podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 13 grudnia 2011r. oraz Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki w dniu 26 września 2012r. podjęte zostały uchwały między innymi służące wykonaniu umowy z dnia 15 czerwca 2009r. Powód – reprezentowany przez pełnomocnika – zaskarżył te uchwały.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VIII GC 177/12) stwierdził nieważność uchwał objętych punktami 4, 10.1 i 10.2 protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zatwierdzenia porządku obrad zgromadzenia, w sprawie upoważnienia zarządu do zapewnienia finansowej stabilizacji spółki oraz w sprawie upoważnienia zarządu do nabycia praw na rzecz (...) zgodnie z zawartą umową o rozwój projektów.

Powód kwestionował umowę pozwanej spółki z (...) o realizację projektów uznając, że stanowi ona działanie na szkodę pozwanej spółki. Pismem z dnia 15.06.2012r. prezes zarządu pozwanej W. D. udzielił przedstawicielowi powoda odpowiedzi na pytania z pisma przedstawiciela oznaczonego datą 4.06.2012r. Pytania dotyczyły zawarcia i wykonania umowy z dnia 15.06.2009r., w tym przeniesienia na jej podstawie praw i uprawnień nabytych do czasu zawarcia umowy przez (...) na (...). W kolejnym piśmie z 26 lipca 2012r. prezes zarządu pozwanej spółki odpowiedział pełnomocnikowi powoda na wysuwane przez powoda zarzuty o wyrządzeniu pozwanej szkody przez zawarcie umowy z 15.06.2009r., wnosząc o sprecyzowanie tych zarzutów w kontekście żądania przez powoda zwołania zgromadzenia wspólników.

W dniu 26 września 2012 r. odbyły się dwa zgromadzenia wspólników pozwanej. Na obu reprezentowany był cały kapitał zakładowy i obaj wspólnicy reprezentowani byli przez pełnomocników.

Na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników otwartym o godzinie 17:27 wspólnicy podjęli m.in. następujące uchwały: w punkcie 4 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok obrotowy 2011/2012; w punkcie 5 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011/2012; w punkcie 6 w sprawie pokrycia straty za rok obrotowy 2011/2012, w punkcie 7 w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2011/2012; w punkcie 8 w przedmiocie pozwu pana T. o stwierdzenie nieważności uchwały pkt 10.1 i 10.2 Zgromadzenia Wspólników z 13.12.2011r.; w punkcie 9 w przedmiocie umowy o rozwój projektów z (...) z dnia 15.06.2009r., tj. stwierdzenia, że została zawarta w interesie (...). Przeciwno powyższym uchwałom głosował pełnomocnik powoda i zażądał zaprotokołowania sprzeciwów.

Przedmiotem Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników otwartego o godzinie 19:40 była przede wszystkim kwestia oskarżeń pana T. przeciwko prezesowi zarządu, prokurentowi i wspólnikowi większościowemu o działania na szkodę pozwanej spółki przez zawarcie umowy z 15.06.2009 r. W punkcie 5. obrad została poddana pod głosowanie wspólników uchwała w sprawie wystąpienia przez spółkę (...) na drogę sądową przeciwko ww. podmiotom z roszczeniem o naprawienie rzekomej szkody, która została rzekomo wyrządzona spółce przez zawarcie umowy z 15.06.2009r. zmienionej aneksem, z jednoczesnym powołaniem pełnomocnika do reprezentowania pozwanej w tym sporze. Za tą uchwałą głosowało 20% głosów, a 80% głosów było przeciw uchwale, więc przewodniczący stwierdził, że nie została podjęta.

Powód kwestionował umowę pozwanej z (...) uznając, że stanowi ona działanie na szkodę pozwanej spółki. Pismem z dnia 12.10.2012 roku prezes zarządu udzielił powodowi odpowiedzi na pytanie zadane podczas zgromadzenia wspólników z dnia 26 września 2012 roku, w której przyznał że doszło do przeniesienia praw, zgodnie z dołączoną listą, przez pozwaną spółkę na rzecz jej większościowego wspólnika w wyniku wykonaniu przez pozwaną umowy zawartej w dniu 15 czerwca 2009r.

Pismem z dnia 12.10.2012r. prezes zarządu pozwanej spółki udzielił pełnomocnikowi powoda odpowiedzi na pytania zadane podczas zgromadzenia wspólników z dnia 26 września 2012r. W piśmie tym prezes pozwanej przyznał że doszło do przeniesienia praw, zgodnie z dołączoną listą, przez pozwaną spółkę na rzecz jej większościowego wspólnika w wykonaniu przez pozwaną umowy z dnia 15.06.2009r.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. (sygn. akt VIII GC 361/12) Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwał objętych punktami 8.1, 8.2, od 9.1 do 9.5 protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (dalej także: „ZZW”) pozwanej spółki z dnia 26.09.2012 r. Apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Powód złożył do zarządu pozwanej spółki wniosek o zwołanie zgromadzenia wspólników z porządkiem obrad obejmującym uchwałę o wystąpieniu przez pozwaną na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie oraz wykonywanie umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012r., a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. i wspólnikowi większościowemu (...) oraz o ustanowieniu powoda pełnomocnikiem pozwanej w tym postępowaniu. Zarząd pozwanej nie spełnił tego żądania.

W związku z powyższym powód złożył wniosek do sądu rejestrowego o upoważnienie go do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z wymienionym wyżej porządkiem obrad. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 r. (sygn. akt SZ XIII Ns-Rej. KRS (...)) upoważnił powoda do zwołania takiego zgromadzenia. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2013 r. (sygn. akt VIII Ga 134/13) zmieniony został tylko pkt 6 porządku obrad dotyczący kosztów odbycia zgromadzenia wspólników na podstawie sądowego upoważnienia, a w pozostałym zakresie apelacja pozwanej spółki od postanowienia z 6 lutego 2013 r. została oddalona.

Na przełomie czerwca i lipca 2013 r. prezes zarządu (...) spółki z o.o. W. D. przebywał w celach prywatnych w Bułgarii. Chcąc dotrzymać zaplanowany na 24 lipca 2013 r. termin zgromadzeń wspólników, W. D. polecił telefonicznie swojemu asystentowi M. B. – pracownikowi (...) przygotować pełnomocnictwo dla M. K., członka zarządu (...), do zwołania zgromadzenia wspólników. Projekt takiego pełnomocnictwa został przygotowany 8 lipca 2013 r. o godz. 18:43. Po konsultacjach z pełnomocnikiem (...) r.pr. M. W. M. B. został poinformowany, że według polskiego prawa niedopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa przez zarząd spółki do zwołania zgromadzenia wspólników. W dniu 9 lipca 2013r. został przeredagowany projekt pełnomocnictwa, jako upoważnienie, a następnie został przesłany mailem W. D. o godz. 14:32 przez M. B. z zaleceniem wydrukowania jednego egzemplarza i podpisania go pismem ręcznym, a odesłanie mailem upoważnienia podpisanego podpisem elektronicznym.

Po otrzymaniu powyższego dokumentu mailem wraz z instrukcjami, W. D. podpisał upoważnienie (E.) datowane na 08.07.2013r. w ten sposób, że jeden egzemplarz w postaci pliku Word zaopatrzył w podpis odtworzony elektronicznie, zapisany jako plik PDF, a następnie w tym samym dniu, tj. 9.07.2013 r., o godz. 15:46 opatrzone takim podpisem upoważnienie przesłał mailem do M. B.. Później W. D. wydrukował na papierze egzemplarz upoważnienia z 8.07.2013 r., własnoręcznie je podpisał i zachował do celów dowodowych. Dokument ten po powrocie z podróży W. D. został zarchiwizowany w siedzibie (...) w D., gdzie przechowywane są dokumenty (...).

Nadesłane przez W. D. upoważnienie z podpisem naniesionym elektronicznie (PDF) M. B., urzędujący w B., przesłał tego samego dnia pocztą elektroniczną do D., do A. J. – pracownika (...). A. J. na podstawie otrzymanego mailem dokumentu sporządziła projekty zaproszeń na zgromadzenia wspólników i wraz z samym upoważnieniem od W. D. przedłożyła do podpisu M. K., który na podstawie tego upoważnienia podpisał zaproszenia na zgromadzenia. Następnie jeden z pracowników udał się z D. samochodem do S. i jeszcze w dniu 9.07.2013r. nadał przesyłkami poleconymi zaproszenia dla wspólników na zgromadzenia w dniu 24.07.2013r.

W upoważnieniu z 8.07.2013r. W. D. wskazał, że jako członek zarządu spółki (...) sp. z o.o. w S., postanowił zwołać zwyczajne i nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, które odbędzie się 24.07.2013r. z następującym porządkiem obrad (wyszczególnionym w tym upoważnieniu). W ostatnim zdaniu tego dokumentu W. D. upoważnił M. K. do podpisywania zaproszeń na wyżej wymienione zgromadzenia udziałowców i do wysyłki zaproszeń do udziałowców spółki.

Na podstawie wskazanego w upoważnieniu z 8.07.2013r. porządku obrad zwyczajnego i nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, sporządzone zostały zaproszenia dla wspólników, podpisane przez M. K..

W dniu 24 lipca 2013r. w biurze pozwanej spółki odbyły się dwa zgromadzenia wspólników pozwanej, na których reprezentowany był cały kapitał zakładowy.

Obecni na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników otwartym o godzinie 12:30 wspólnicy podjęli między innymi następujące uchwały: w punkcie 5 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, w punkcie 7 w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013.

Na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników otwartym o godzinie 13:50 obecni wspólnicy podjęli między innymi poniższe uchwały: w punkcie 4 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a panem W. D. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych przeciwko panu W. D. za rzekome szkody wyrządzone pozwanej spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012r.; w punkcie 5 w sprawie powołania pełnomocnika do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a W. D. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z 15.06.2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r.; w punkcie 6 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a C. S. w przedmiocie zrzeczenia się przez nią rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko panu C. S. za rzekome szkody wyrządzone pozwanej przez zawarcie i wykonanie umowy z 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r.; w punkcie 7 w sprawie zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie do § 14 umowy spółki dodatkowego akapitu o następującej treści: „Rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia, bez względu na wartość prawa lub świadczenia, nie wymaga uchwały wspólników”. W zakresie pkt 7 uchwała została zaprotokołowana przez notariusza B. S..

Na obu zgromadzeniach za wszystkimi wymienionymi wyżej uchwałami oddano 80% głosów, przeciwko uchwałom 20%, przy braku głosów wstrzymujących się. Pełnomocnik powoda głosował przeciw uchwałom i zażądał zaprotokołowania jego sprzeciwu.

W dniu 26 lipca 2013r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, zwołane przez powoda na podstawie udzielonego mu sądowego upoważnienia. Na zgromadzeniu tym reprezentowany był cały kapitał zakładowy pozwanej spółki. Podjęto na nim następujące uchwały: nr 1 o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z 6.01.2012 r., a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...) z siedzibą w D., Niemcy; nr 2 w sprawie ustanowienia powoda jako pełnomocnika pozwanej spółki w sporze sądowym przeciwko W. D., C. S. i (...), o ich solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu szkody wyrządzonej pozwanej poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z 15.06.2009r. zmienionej aneksem z 6.01.2012r.

Przewodniczący zgromadzenia prof. dr hab. M. R. poinformował, że zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik pozwanej (...) jest wyłączony od głosowania nad uchwałą nr 1, ponieważ dotyczy ona jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki oraz nad uchwałą nr 2 ze względu na jej funkcjonalny związek z uchwałą nr 1. Obie uchwały zostały podjęte 34 głosami za przy braku głosów „przeciw” oraz „wstrzymujących się”.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VIII GC 398/13 z powództwa (...) w D. przeciwko pozwanej spółce stwierdził nieważność uchwał nr 1 i 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 lipca 2013r.

W dniu 14 sierpnia 2013r. odbyło się Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym byli wszyscy wspólnicy. Pełnomocnik powoda oświadczył na wstępie obrad, że nie uważa tego spotkania za Zgromadzenie Wspólników i zgłosił sprzeciw co do jego odbycia. W punkcie 4 protokołu obrad zaprotokołowana została uchwała w sprawie powołania ze skutkiem natychmiastowym pana W. D. do funkcji prezesa zarządu spółki. Uchwała została podjęta w głosowaniu tajnym: 80% głosów było za, 0% głosów wstrzymało się od głosu, a 20% głosów było przeciw. Pełnomocnik powoda oświadczył, że głosował przeciw uchwale i zgłasza sprzeciw do jej powzięcia.

W dniu 11.09.2013r. zarząd pozwanej złożył do sądu rejestrowego wniosek o zmianę danych w rejestrze przedsiębiorców, dotyczący uchwał podjętych na zgromadzeniach w dniu 24 lipca 2013 r., w tym uchwały o zmianie umowy spółki.

W dniu 14 października 2013r. w biurze (...) spółki z o.o. w S. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym reprezentowany był cały kapitał zakładowy, za wspólnika (...) w D. (Niemcy) stawiał się pełnomocnik M. K., za wspólnika T. T. stawiał się pełnomocnik adwokat M. C.. Na zgromadzeniu byli obecni W. D. – prezes pozwanej spółki, C. S. i A. J. – wskazani jako pracownicy spółki (...). Przewodniczącym zgromadzenia wspólników został wybrany C. S., protokolantem została wybrana A. J.. Z przebiegu zgromadzenia protokół sporządziła A. J., z tym że protokół z części zgromadzenia, w której podejmowano uchwały dotyczące zmian umowy spółki został sporządzony również przez notariusza B. S. w formie aktu notarialnego wpisanego w Rep. A nr (...).

Podjęto m.in. następujące uchwały: w punkcie 6 o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników dnia 26 lipca 2013r. do dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. z tytułu wyrządzenia pozwanej spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczących projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r.; w punkcie 7 o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników z dnia 26.07.2013r. do dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu wyrządzenia pozwanej spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012r.; w punkcie 8 o rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. z tytułu zawarcia i wykonania umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r.; w punkcie 9 o rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu zawarcia i wykonania umowy z dnia 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012r.; w punkcie 13 o udzieleniu absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013; w punkcie 16 o powołaniu pełnomocnika do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a W. D. o zrzeczenie się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone pozwanej spółce przez zawarcie i wykonanie umowy 15.06.2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r.; w punkcie 17 o wyrażeniu zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną spółką a C. S. o zrzeczeniu się przez pozwaną rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone pozwanej spółce przez zawarcie i wykonanie umowy 15.06.2009r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012r.; w punkcie 18 o zmianie umowy spółki przez wprowadzenie do § 14 ustępu o treści: „Rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia, bez względu na wartość prawa lub świadczenia, nie wymaga uchwały wspólników.”.

Za wszystkimi wymienionymi wyżej uchwałami oddano 80% głosów, przeciwko 20%, przy braku głosów wstrzymujących się. Pełnomocnik powoda, głosując przeciwko uchwałom, zgłosił sprzeciw wobec ich powzięcia, co zostało zaprotokołowane.

W listopadzie 2013r. T. T. złożył do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie powyższych uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14.10.2013r.

W oparciu o powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w zakresie uchylecia uchwał wskazanych w pozwie było zasadne.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę prawną żądania głównego stanowił przepis art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którym „osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się”. Sąd wskazał, że przywołany art. 250 k.s.h. określa krąg podmiotów, którym przysługuje prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, w szczególności pkt 2 przepisu, z którego wynika że prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód posiadał legitymację czynną do wytoczenia niniejszego postępowania z racji bycia wspólnikiem pozwanej spółki. Ponadto wskazał, że powód zachował sześciomiesięczny termin do wytoczenia powództwa (art. 252 § 3 k.s.h.). Na podstawie protokołów ze zgrupadzeń, które miały miejsce w dniu 24 lipca 2013r., Sąd wskazał, że powód głosował przeciwko zakwestionowanym uchwałom i po ich podjęciu zażądał zaprotokołowania swoich sprzeciwów.

Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił legitymację czynną powoda w zakresie żądania ewentualnego (uchylecia uchwał), którego podstawę prawną stanowi art. 249 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Krąg podmiotów legitymowanych czynnie do wytoczenia takiego powództwa określa art. 250 k.s.h. Za bezsporne Sąd uznał, że powód głosował przeciwko wszystkim skarżonym uchwałom i zażądał, po ich powzięciu, zaprotokołowania sprzeciwu, co zostało odnotowane w protokołach zgrupadzeń (art. 250 pkt 2 k.s.h.). Powód zachował również ustawowy termin zaskarżenia, określony w art. 251 k.s.h., tj. miesiąc od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy od dnia powzięcia uchwały, ponieważ wytoczył powództwo 24 sierpnia 2013r.

Stwierdzając brak przeszkód formalnych do rozpatrzenia powództwa, Sąd Okręgowy przeszedł do analizy czy zaskarżone uchwały zgrupadzeń wspólników naruszają przepisy kodeksu spółek handlowych wskazane przez powoda.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu dotyczącego naruszenia art. 235 § 1 k.s.h., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z przywołanym przepisem, zgrupadzenie wspólników zwołuje zarząd. Wskazał, że w pozwanej (...) spółce z o.o. w dacie rzeczonych uchwał zarząd był jednoosobowy i był nim prezes zarządu W. D.. Sąd podkreślił, że w umowie spółki brak jest postanowień, które przyznawałyby – na podstawie art. 235 § 3 k.s.h. – uprawnienie do zwołania zgrupadzenia także innym osobom. W konsekwencji Sąd dokonał oceny dokumentu upoważnienia z dnia 8 lipca 2013r. (E.) i okoliczności jego powstania, celem stwierdzenia czy miało miejsce wadliwe zwołanie zgrupadzenia wspólników w dniu 24 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przyczyny i okoliczności sporządzenia przez W. D. upoważnienia z 8.07.2013 r. przedstawione przez stronę pozwaną były wiarygodne, a ponadto znalazły odzwierciedlenie w dokumentach załączonych do odpowiedzi na pozew oraz przedłożonych przy dalszych pismach, bądź na rozprawie (oryginał upoważnienia), jak i w zeznaniach świadków M. B. i A. J. oraz zeznaniach prezesa zarządu pozwanej spółki W. D.. W ocenie Sądu sama czynność w postaci sporządzenia przez W. D. dokumentu E. (Sąd Okręgowy używał niemieckiej nazwy zamiennie z polską) nie była nieważna, niezależnie od tego że pozwana spółka zdaniem powoda dążyła do uprzedzenia decyzji, które miały być podjęte na zgrupadzeniu w dniu 26.07.2013r. zwołanym przez powoda na podstawie sądowego upoważnienia. Mając na względzie, że brak ustawowego wymogu zwołania zgrupadzenia w formie pisemnej, tym samym według Sądu pierwszej instancji było możliwe sporządzenie przez jednoosobowy zarząd pozwanej spółki powyższego upoważnienia w formie pliku elektronicznego z podpisem naniesionym elektronicznie (zeskanowanym uprzednio w formacie PDF), które zostało następnie przesłane do biura spółki (...), przy jednoczesnym wydrukowaniu tego dokumentu i podpisaniu go własnoręcznym podpisem przez

prezesa zarządu pozwanej spółki. Sąd wskazał, że po powrocie z pobytu w Bułgarii W. D. złożył ten dokument do zbioru dokumentów prowadzonego dla pozwanej przez (...) i oryginał dokumentu został przedłożony na rozprawie w dniu 1.10.2014 r.

Biorąc pod uwagę treść przedmiotowego upoważnienia, Sąd wskazał, że zawiera ono oświadczenie W. D., że on jako członek zarządu spółki (...) spółki z o.o. w S., postanowił zwołać zwyczajne i nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, które miało się odbyć w dniu 24.07.2013r. z następującym porządkiem obrad (wyszczególnionym w tym upoważnieniu). Tym samym jedyny członek zarządu postanowił o zwołaniu zgromadzeń wspólników, natomiast w ostatnim zdaniu upoważnił M. K. do podpisywania zaproszeń na wyżej wymienione zgromadzenia udziałowców i do wysyłki zaproszeń do udziałowców spółki. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że z przedmiotowego upoważnienia wprost wynikało, że decyzja o zwołaniu zgromadzeń została podjęta przez zarząd pozwanej spółki, natomiast podpisanie zaproszeń dla wspólników zostało powierzone M. K. na zasadzie upoważnienia. Sąd zaznaczył, że czynność jaką jest wysłanie zaproszeń do wspólników (art. 238 k.s.h.) ma charakter techniczny, ponieważ polega na zawiadomieniu wspólników o treści uchwały o zwołaniu zgromadzenia, podjętej przez uprawniony organ. Sąd wskazał także, że zaproszenia na powyższe zgromadzenia zostały wysłane w dniu 9 lipca 2013r. listami poleconymi w polskiej placówce pocztowej z zachowaniem terminów z art. 238 § 1 k.s.h.

W konsekwencji Sąd uznał, że przedmiotowe Zgromadzenia Wspólników zostały prawidłowo zwołane i były władne do podejmowania uchwał.

Ustosunkowując się do zarzutu sformułowanego przez powoda, że doszło do naruszenia art. 244 k.s.h. przy podejmowaniu pięciu spośród sześciu zaskarżonych uchwał (tj. oprócz uchwały nr 7 podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników – dalej także „NZW”). Sąd wskazał, że powyższy przepis stanowi odstępstwo od zakresu spraw objętych udziałem wspólników w zgromadzeniu, a tym samym prawa głosowania nad podejmowanymi uchwałami. Według Sądu powołany przepis nie może być traktowany rozszerzająco, chyba że umowa spółki rozszerza katalog spraw, w których zakaz z tego przepisu będzie obowiązywał.

W oparciu o zgromadzony materiał procesowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że żadna z zaskarżonych uchwał nie dotyczy odpowiedzialności większościowego wspólnika - (...) wobec pozwanej spółki, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu pomiędzy większościowym wspólnikiem a spółką. Sąd I instancji nie podzielił argumentacji powoda, że zaskarżone uchwały dotyczą odpowiedzialności tego wspólnika z tego względu, że osoby, których wyłączeniu odpowiedzialności wobec pozwanej spółki służyć miały zaskarżone uchwały są solidarnie odpowiedzialne wobec pozwanej za wyrządzenie szkody, której istnienie podnosi powód, nawet przy założeniu, że taka odpowiedzialność faktycznie istnieje, co nie było przedmiotem niniejszego procesu. Mając na względzie treści art. 294 k.s.h. oraz art. 366 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że z uwagi na charakter odpowiedzialności solidarnej, zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku wobec współdłużników (art. 373 k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił, że nie może też powstać skutek powzięcia uchwał nr 5 i 7 ZZW oraz uchwał nr 4-6 NZW możliwość podjęcia obrony przez wspólnika większościowego polegającej na sformułowaniu zarzutów, które służyłyby w związku z tymi uchwałami dłużnikom, których odpowiedzialności te uchwały dotyczą (art. 375 § 1 k.c.). Tym samym powyższe uchwały, choćby pozostały w obrocie, w ocenie Sądu nie powodują ograniczenia odpowiedzialności większościowego wspólnika w sprawach wskazanych w pozwie. Sąd także zaznaczył, że art. 244 k.s.h. dotyczy wspólnika, który nie ma prawa głosu przy uchwałach w przedmiocie udzielenie mu absolutorium, nie zaś w przedmiocie udzielenie absolutorium osobie nie będącej wspólnikiem, nawet gdy jej interesy są zbieżne z interesami wspólnika większościowego. W następstwie powyższego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że (...) nie był wyłączony od głosowania nad udzieleniem absolutorium prezesowi zarządu, a uchwała nr 7 ZZW nie jest nieważna.

W dalszej części pisemnego uzasadnienia Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu naruszenia art. 246 § 3 k.s.h., polegającego na sprzeczności z tymże przepisem uchwały nr 7 zawartej w protokole NZW w sprawie zmiany umowy spółki. Mając na względzie treść tegoż przepisu, Sąd wskazał że nie zawiera on szczegółowego wskazania spraw, które polegają na zwiększaniu świadczeń wspólników lub uszczuplaniu praw udziałowych bądź praw przyznanych osobiście poszczególnym wspólnikom. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji dokonał analizy powołanego przepisu pod

katem czy wyłączenie kompetencji zgromadzenia wspólników w sprawach rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia ponad wartość określoną w art. 230 k.s.h., stanowi uszczuplenie praw udziałowych poszczególnych wspólników.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 230 k.s.h. umowa spółki może stanowić o tym, że do rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego nie jest wymagana uchwała wspólników; ponadto ustawodawca wyłączył zastosowanie art. 17 § 1 k.s.h. Na podstawie powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że podjęcie takiej czynności bez uchwały wspólników nie stanowi o jej nieważności, a jedynie może stanowić podstawę odpowiedzialności zarządu na podstawie art. 293 k.s.h. Ponadto Sąd podniósł, że prawo wspólników do podejmowania uchwał w wymienionych sprawach, będące korelatem obowiązku uzyskania przez zarząd uchwały wspólników przed podjęciem w tych sprawach czynności, nie może być traktowane jako prawo udziałowe w rozumieniu art. 246 § 3 k.s.h. Sąd podkreślił, że zmiana umowy spółki stanowiąca o wyłączeniu niektórych czynności prawnych zarządu, w dopuszczalnym zakresie, o czym stanowi art. 230 k.s.h., spod wymogu uzyskania uchwały wspólników, stanowi sposób regulacji co do rozdziału kompetencji pomiędzy organami spółki. Bowiem co do zasady zarząd jest organem powołanym do reprezentowania spółki, a więc także dokonywania w jej imieniu czynności prawnych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do stwierdzenia nieważności żadnej z zaskarżonych uchwał, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie żądania głównego pozwu.

Następnie Sąd przeszedł do rozważań nad ewentualnym żądaniem powoda w zakresie uchylenia uchwał objętych pozwem. W związku z tym, że powód nie zarzucił sprzeczności zaskarżonych uchwał z umową spółki, Sąd dokonał analizy każdej z uchwał pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. sprzeczność z dobrymi obyczajami nie jest wystarczającą przesłanką uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ uchwała powinna ponadto godzić w interesu spółki lub mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Po sprecyzowaniu pojęcia „dobre obyczaje”, Sąd Okręgowy uznał, że uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników ujęte w punktach 4, 5 i 6 protokołu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki. Według Sądu pierwszej instancji stwierdzona sprzeczność, wynika z faktu, że przedmiotowe uchwały zmierzają do zrzeczenia się przez pozwaną spółkę roszczeń odszkodowawczych wobec podmiotów, które zawarły w imieniu (...) umowę z 15.06.2009r. o rozwój projektów, na mocy której praktycznie zostało przeniesione przedsiębiorstwo pozwanej do (...). Sąd podkreślił, że roszczenia odszkodowawcze wobec W. D. i C. S. nazywane są „rzekomymi”, a szkoda również „rzekomą”, co w jego ocenie pokazuje na usilność starań pozwanej nastawionych na uniemożliwienie realizacji uchwały o odpowiedzialności. Ponadto zauważył, że większościowy wspólnik znał porządek obrad na zgromadzeniu, mającym się odbyć dwa dni później na podstawie sądowego upoważnienia udzielonego powodowi. W ocenie Sądu merytorycznym uzasadnieniem dla powyższych uchwał nie może być argumentacja przedstawiciela (...), że podnoszenie roszczeń odszkodowawczych wobec prezesa zarządu „prowadzi do utraty zaufania prezesa zarządu do Spółki”. Według Sądu to nie pozwana spółka ma się cieszyć zaufaniem prezesa zarządu, tylko to prezes zarządu powinien się legitymować zaufaniem pozwanej, a więc wszystkich jej wspólników, a nie tylko wspólnika większościowego.

W ocenie Sądu Okręgowego uchwały nr 4, 5 i 6 NZW z 24.07.2013 r., poprzez uniemożliwianie pociągnięcia do odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta za wyrządzone pozwanej szkody, wprost godzą w interesy pozwanej spółki, która jest zainteresowana, jako twór kapitałowy, pomnażaniem swojego majątku, a nie jego wyzbywaniem się. W rezultacie ich podjęcia dochodzi do pokrzywdzenia powoda jako wspólnika, który oczekuje od pozwanej samodzielności i rozwijania swojej działalności, a nie jej marginalizowania.

Odnośnie uchwały nr 7 NZW, która spod decyzji, a tym samym i kontroli wspólników, wyjmuje czynności prawne w postaci rozporządzeń jej majątkiem i to bez względu na wartość prawa lub świadczenia, Sąd stwierdził że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami w rozumieniu postępowania uwzględniającego w odpowiednim stopniu różne interesy służące spółce i wspólnikom. Sąd podzielił stanowisko powoda, że przedmiotowa uchwała

ma najprawdopodobniej na celu umożliwienia wspólnikowi większościowemu ponowne dokonanie czynności stanowiących rozporządzenie przedsiębiorstwem pozwanej, które z uwagi na upływ terminu z art. 17 § 2 k.s.h. zostały zakwestionowane prawomocnie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. (VIII GC 361/12). Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że zaskarżona uchwała godzi w interesy pozwanej spółki, która za jej sprawą traciłaby kontrolę nad swoim majątkiem, a więc również prowadziłyby to do pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, czyli powoda.

Sąd I instancji zaznaczył, że przez sytuację w której uchwała godzi w interesy spółki, należy rozumieć fakt pogorszenia, rzeczywiście lub potencjalnie, jej sytuacji, a więc np. ma miejsce uszczuplenie majątku, ograniczenie zysku spółki, uchwała uderza w dobre imię spółki lub jej organów, chroni interesy osób trzecich kosztem interesów spółki, zagraża jej bytowi, itp. Ponadto Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie nie chodziło o wiążącą ocenę umowy pomiędzy pozwaną spółką a większościami jej wspólnikami z dnia 15.06.2009 r., jednak mając na względzie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w sprawie prowadzonej pod sygnaturą VIII GC 361/12 oraz kolejne działania podejmowane przez pozwaną spółkę stanowiące kontynuację działań określonych w powołanej umowie, należało w ocenie Sądu uznać, że uchwały powzięte podczas Zgromadzeń Wspólników w dniu 24 lipca 2013 r., a zaskarżone pozwem w niniejszej sprawie, są sprzeczne z interesem pozwanej spółki. Sąd podniósł także, że sprzeczne z interesem spółki jest też takie działanie, które stanowi wyraz tożsamości jej woli z wolą jej niektórych wspólników (tu: większościowego wspólnika), przeciwko woli pozostałych (tu: powoda), zwłaszcza gdy zostało podważone prawomocnym orzeczeniem sądowym (jak w sprawie VIII GC 361/12).

W następstwie powyższych rozważań, według Sądu Okręgowego tym bardziej widoczna jest sprzeczność z interesem pozwanej spółki uchwały o zmianie umowy spółki (nr 7 NZW), zmierzającej do wyłączenia przy podejmowaniu czynności prawnych rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania wymogu uzyskania uchwały wspólników, niezależnie od wysokości świadczenia. Podobnie Sąd ocenił uchwałę nr 7 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników o udzieleniu absolutorium zarządowi za rok 2012/2013, ponieważ przedmiotowa uchwała może być postrzegana jako działanie mające na celu zniweczenie potencjalnej odpowiedzialności odszkodowawczej W. D. wobec pozwanej spółki, a tym samym stanowić działanie sprzeczne z jej interesem. Ponadto Sąd zaznaczył, że uchwałę nr 7 ZZW ale również uchwałę nr 5 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, należy postrzegać za sprzeczną z dobrymi obyczajami, gdyż miały one na celu, poprzez wygaszenie mandatu członka zarządu W. D., uniemożliwienie realizacji uchwał przewidzianych porządkiem obrad zgromadzenia mającego się odbyć dwa dni później, tj. o pociągnięciu do odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta. Sąd zauważył także, że powzięcie uchwały o powołaniu prezesa zarządu pozwanej spółki nastąpiło dopiero na zgromadzeniu w dniu 14 sierpnia 2013r.

W konsekwencji Sąd uznał, że powyższe działanie, a więc nie podejmowanie uchwały o powołaniu prezesa zarządu jednocześnie z wygaśnięciem jego mandatu, oprócz sprzeczności z dobrymi obyczajami, godziło także w byt pozwanej spółki, która została pozbawiona zarządu. Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda sformułowane jako ewentualne i zaskarżone uchwały uchylił.

Sąd wskazał także, że ustalając stan faktyczny oparł się w pierwszej kolejności na dowodach z dokumentów dopuszczonych w pkt. 1. postanowienia z dnia 7 stycznia 2015 r. Uzupełniające ustalenia faktyczne, Sąd poczynił w oparciu o dowody ze źródeł osobowych zawnioskowanych przez pozwanego. Pomijając w pkt. 2 postanowienia dowodowego (k. 819) pozostałe wnioski dowodowe stron, Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, że nie były one przydatne dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia przedmiotu żądania pozwu (art. 217 § 3 k.p.c.). Odnośnie dowodów ze źródeł osobowych, według Sądu były one przydatne do ustalenia stanu faktycznego, w szczególności powstania i sporządzenia upoważnienia z 8.07.2013r., potwierdzając okoliczności wynikające z dowodów z dokumentów przedłożonych przez pozwanego.

Sąd pierwszej instancji orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez pozwaną spółkę w części zawartej w punktach I oraz III sentencji tego wyroku, a mianowicie w części uchylającej uchwałę Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z

dnia 24 lipca 2013r. objęte punktami 5 i 7 protokołu tego zgromadzenia oraz uchwały nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 4, 5, 6 i 7 protokołu tego zgromadzenia, a także w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.872,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy czyli:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkich ustawowo przewidzianych elementów uzasadnienia, co nie pozwala na zorientowanie się w pełnym zakresie w przyczynach faktycznych i prawnych zapadłego rozstrzygnięcia, a przez to uniemożliwia jego kontrolę instancyjną;

2. naruszenie art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie twierdzeń strony pozwanej i oddalenie wniosku dowodowego pozwanej w postaci umowy z dnia 1 listopada 2006 r. dotyczącej badania i pozyskiwania rynku, który to wniosek dowodowy zmierzał do wyjaśnienia spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd w niniejszej sprawie jest związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII GC 361/12, mimo że na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd jest związany wyłącznie sentencją prawomocnego wyroku, a nie ustaleniami i ocenami prawnymi wyrażonymi w jego uzasadnieniu;

4. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód wygrał sprawę w całości, mimo że jego główne żądanie stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał zostało oddalone.

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 249 § 1 k.s.h. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu art. 249 § 1 k.s.h. mimo braku ustaleń faktycznych niezbędnych do jego zastosowanie oraz uznaniu, że zaskarżone przez powoda uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzą w interesy spółki oraz miały na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika mniejszościowego, mimo że żadna z powyższych przesłanek nie została w okolicznościach niniejszej sprawy spełniona.

Mając na względzie powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za pierwszą instancję według przedłożonego spisu kosztów oraz za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Ponadto strona pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II CSK 427/14, na okoliczność częściowego uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2013r., sygn. akt I ACa 661/13. Podniosła przy tym, że powołanie tego faktu i dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe, gdyż postępowanie to zakończyło się przed wydaniem wyżej wymienionego wyroku Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu przedłożonej apelacji strona pozwana rozwinęła argumentację w zakresie zasadności podniesionych zarzutów i konieczności zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku przez nią wskazanym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej w całości. Ponadto strona powodowa wniosła o nieuwzględnienie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II CSK 427/14 z uwagi na jego bezzasadność oraz wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie, a w razie jego nieprzedłożenia, według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu przedłożonej odpowiedzi na apelację strona powodowa rozwinęła argumentację w zakresie niezasadności zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwaną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona jedynie w części dotyczącej braku podstaw do uwzględnienia żądania uchylecia uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 oraz o uchylecia uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązku za rok 2012/2013, podjętych w dniu 24 lipca 2013 roku na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w pozostałej był niezasadna.

Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji, co znajduje swoje potwierdzenie w treści art. 382 k.p.c.

Przed przejściem do merytorycznego rozpoznania poszczególnych zarzutów apelacji należy zdaniem Sądu Apelacyjnego celem uzyskania pełnego obrazu całokształtu stosunków pomiędzy stronami (też pomiędzy spółkami), należy dokonać pewnego podsumowania dotychczas zakończonych postępowań sądowych związanych z podejmowanymi przez pozwaną spółkę uchwałami.

I tak uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 13 grudnia 2011 r. dotyczył wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 177/12, który stwierdził nieważność: 1) uchwały objętej punktem 4 protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zatwierdzenia porządku obrad, 2) uchwały objętej punktem 10.1. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie upoważnienia Zarządu do zapewnienia finansowej stabilizacji Spółki, 3) uchwały objętej punktem 10.2. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie upoważnienia Zarządu do nabycia praw na rzecz (...) zgodnie z zawartą Umową o rozwój projektów.

Apelacja pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 21 listopada 2013 r. ,sygn. akt I ACa 610/13.

Uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., które odbyło się w dniu 26 września 2012 r. dotyczył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 361/12, stwierdzający nieważność :

- uchwały objętej punktem 8.1 protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do wyrażenia zgody na stosowną redukcję umownego wynagrodzenia, oraz do umownego przeniesienia praw na rzecz (...),

- uchwały objętej punktem 8.2. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do podjęcia wszelkich działań do zabezpieczenia prawa do farm wiatrowych w powiecie (...) i (...) oraz do farmy wiatrowej (...) na rzecz (...),

- uchwały objętej punktem 9.1. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie stwierdzenia, że umowa o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku łącznie z aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku została zawarta w interesie spółki, a zgoda na nią wyrażona jest wyraźnie przez Zgromadzenie wspólników,

- uchwały objętej punktem 9.2. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie polecenia Prezesowi Zarządu przedsięwzięcia wszelkich

kroków do należytego wypełnienia i uniknięcia wypowiedzenia umowy o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku przez (...),

- uchwały objętej punktem 9.3. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do realizacji umowy i przeniesienia zabezpieczonych praw do projektu w imieniu spółki na rzecz (...),

- uchwały objętej punktem 9.4. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na wszystkie dotychczas wykonane przeniesienia praw w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku na rzecz (...),

- uchwały objętej punktem 9.5. protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie zlecenia Prezesowi Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku utrzymania w mocy już istniejącej umowy, oraz zezwolenia na umowę, która zabezpieczy wynagrodzenie spółki oraz przewiduje dalsze przenoszenie praw do projektów ze spółki na rzecz (...);

Ponadto Sąd oddalił powództwo w pozostałej części tj. nie uwzględnił żądania stwierdzenia nieważności uchwały objętej punktem 7 zgromadzenia w sprawie udzielenia absolutorium W. D. z wykonywania obowiązków Prezesa Zarządu pozwanej spółki.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 661/13 oddalił obie apelacje, a Sąd Najwyższy wyrokiem z 31 marca 2015 r. sygn. II CSK 427/14 oddalił skargę kasacyjną powoda, uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony pozwanej (punkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, który z kolei wyrokiem z 23 września 2015 r., sygn. I ACa 628/15 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym oraz trzecim i w zakresie uchylonym przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

Uchwał zwyczajnego i nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 24 lipca 2013 r. dotyczy przedmiotowa sprawa.

Natomiast uchwał nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 lipca 2013 roku (które zostało zwołane przez powoda na podstawie upoważnienia sądu udzielonego postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 6 lutego 2013 r.) tj. uchwały : nr 1 o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z 15.06.2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z 6.01.2012 r., a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...) z siedzibą w D., Niemcy; nr 2 w sprawie ustanowienia powoda jako pełnomocnika pozwanej Spółki w sporze sądowym przeciwko W. D., C. S. i (...), o ich solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu szkody wyrządzonej Spółce poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z 15.06.2009 r. zmienionej aneksem z 6.01.2012 r., dotyczył wyrok zaoczny z dnia 29 stycznia 2014 r., którym Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VIII GC 398/13 z powództwa (...) w D. przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. stwierdził nieważność uchwał nr 1 i 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 lipca 2013 r.

W piśmie z dnia 23 czerwca 2014 roku powód zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej składając jednocześnie sprzeciw od wyroku zaocznego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Postanowieniem z dnia 6 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie sygn. akt VIII GC odrzucił interwencję uboczną zgłoszoną przez powoda oraz odrzucił wniesiony przez niego sprzeciw.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn.. akt IACz 1099/14 uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 października 2014 r. (sygn. akt VIII GC 398/13 w przedmiocie odrzucenia interwencji ubocznej powoda zgłoszonej w tej sprawie,

Powód wystąpił również z wnioskiem o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VIII GC 398/13. Postanowieniem z dnia 16 października 2014 roku w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VIII GC 428/14 Sąd odrzucił interwencję uboczną powoda oraz odrzucił wniesioną przez niego skargę o wznowienie postępowania, następnie na etapie postępowania zażaleniowego powód cofnął swoją skargę o wznowienie postępowania.

Z kolei uchwał powziętych w dniu 14 października 2013 roku podczas Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o numerach: 6 w sprawie cofnięcia pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników z dnia 26.07.2013 roku do dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. z tytułu wyrządzenia pozwanej szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 7 w sprawie cofnięcia pełnomocnictwa udzielonego powodowi na zgromadzeniu wspólników z dnia 26.07.2013 roku do dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu wyrządzenia pozwanej szkody poprzez zawarcie i wykonywanie umowy z dnia 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 8 w przedmiocie rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko W. D. z tytułu zawarcia i wykonania umowy z dnia 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 9 w przedmiocie rezygnacji z dochodzenia roszczeń przeciwko C. S. z tytułu zawarcia i wykonania umowy z dnia 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 13 w przedmiocie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013, nr 15 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a W. D. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 16 w sprawie powołania pełnomocnika do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a W. D. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 17 w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy pozwaną a C. S. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych spółki przeciwko niemu za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy 15.06.2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 roku, nr 18 w sprawie zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie do § 14 dodatkowego ustępu o następującej treści: „Rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia, bez względu na wartość prawa lub świadczenia, nie wymaga uchwały wspólników” dotyczył pozew powoda stwierdzenie nieważności bądź ewentualnie uchylenia uchwał

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 19 listopada 2014 r., sygn. akt VIII GC 535/13 oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 14 października 2013 roku, objętych punktami: 6, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18 protokołu tego zgromadzenia wspólników, uchylił uchwały zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 14 października 2013 roku, objęte punktami: 6, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18, protokołu tego zgromadzenia wspólników.

Apelacja pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 3 września 2015 r., sygn. akt I ACA 307/15 .

Sąd Apelacyjny rozpoznając przedmiotową sprawę miał na uwadze argumentację zawartą w powyżej przytoczonych sprawach.

Powód kwestionując uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 i w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązku za rok 2012/2013, podjętych w dniu 24 lipca 2013 roku na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podnosił m.in. następujące argumenty.

- sprokurowanie pretekstu do kwestionowania Uchwały o Odpowiedzialności, czemu służyć miało doprowadzenie do rzekomego wygaśnięcia mandatu Pana W. D. jako Prezesa Zarządu (osoby sprawującej zarząd Spółką oraz uniemożliwienie Spółce pociągnięcia go do odpowiedzialności za szkody z tym związane (uchwała ZZW nr 5 i 7)

- celowi temu służyło w pierwszej kolejności podjęcie w toku Wadliwego ZZW uchwał w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, gdyż jak dowodzi analiza protokołu NZW Spółki, przeprowadzonego w dwa dni później (26 lipca 2013 r.) z inicjatywy Powoda, Uchwały nr 5 i nr 7 Wadliwego ZZW w dniu 24 lipca 2013 r. próbowano głosami Wspólnika Większościowego podjąć właśnie po to, aby dokonać próby uniemożliwienia podjęcia w dwa dni później Uchwały o Odpowiedzialności i Uchwały w/s Pełnomocnika, a dowodzą tego wypowiedzi pełnomocnika (...) do protokołu NZW w dn. 26 lipca 2013 r. , w których wskazywał on na rzekomą niedopuszczalność podjęcia powyższych dwóch uchwał: „Pełnomocnik wspólnika (...), Pan S. S. (...) wskazuje, że z dniem 24 lipca 2013 roku doszło do wygaśnięcia mandatu Pana W. D., w związku z odbyciem w tym dniu zwyczajnego zgromadzenia wspólników i zatwierdzeniem sprawozdania finansowego, sprawozdania zarządu oraz udzieleniem Panu W. D. absolutorium.” - zdaniem Wspólnika Większościowego miało to skutkować niemożliwością podjęcia na NZW z 26.07.2013 uchwały o odpowiedzialności oraz uchwały w/s pełnomocnika, jako dotyczącej rzekomo „osoby niebędącej członkiem zarządu”

- nie sposób wątpić aby opisana wyżej procedura i chronologia postępowania miały być dziełem przypadku, a wprost przeciwnie, jest aż nadto oczywiste, że stanowiły one realizację przebiegłego, choć nieudolnie realizowanego planu, który miał doprowadzić do fiaska starań powoda o podjęcie uchwały o odpowiedzialności oraz uchwały w/s pełnomocnika.

- nie chodziło o nic innego, jak tylko o próbę wytworzenia swoistego „wakatu” na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki, w okresie, w którym spodziewano się, że powód skorzysta z upoważnienia sądowego do zwołania NZW z 26.07.2013 r. oraz które będzie podejmowało wskazane wyżej uchwały, określone w jego porządku obrad prawomocnym postanowieniem sądowym. Okoliczność ta dowodzi, że Uchwała ZZW nr 5 oraz Uchwała ZZW nr 7 zostały powzięte wyłącznie w celu obejścia prawa oraz próby storpedowania przebiegu NZW z 26.07.2013, mającego decydować o kwestiach odpowiedzialności odszkodowawczej,

- działanie tego rodzaju musi być uznane za ewidentne naruszenie dobrych obyczajów oraz jaskrawe nadużycie w Spółce dominującej pozycji Wspólnika Większościowego, po to tylko, aby wszelkimi środkami próbować uniknąć wystąpienia przez Spółkę z roszczeniami wobec podmiotów wskazanych w Uchwale o Odpowiedzialności,

- opisanego wyżej planu nie zawahano się bowiem zrealizować pomimo tego, że niósł on ze sobą znaczące niebezpieczeństwo dla spraw Spółki. Gdyby bowiem Uchwała ZZW nr 5 i ZZW Uchwała nr 7 rzeczywiście doprowadziły w sposób prawnie skuteczny do wygaśnięcia mandatu Pana W. D. jako Prezesa Zarządu Spółki (czemu Powód zaprzecza), to przy równoczesnym braku wyboru nowego Zarządu, w wyniku instrumentalnego postępowania Wspólnika Większościowego Spółka zostałaby całkowicie pozbawiona organu uprawnionego do jej reprezentowania, co niewątpliwie mogło narazić interesy Spółki na szkodę. Tym samym, pomimo iż podjęcie wskazanych uchwał jest na gruncie art. 231 § 2 k.s.h. obligatoryjne na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników, wskazane powyżej okoliczności powzięcia Uchwały ZZW nr 5 i Uchwały ZZW nr 7, a ściślej przegłosowanie ich przez Wspólnika Większościowego i tylko dla własnego doraźnego interesu, przemawiają za uznaniem tychże uchwał za sprzeczne z dobrymi obyczajami, co uzasadnia ich uchylenie na zasadzie art. 249 § 1 k.s.h.

Natomiast Sąd Okręgowy swoje stanowisko w zakresie konieczności uchylenia uchwał nr 7 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników o udzieleniu absolutorium zarządowi za rok 2012/2013 argumentował tym, że jest

sprzeczna z interesem pozwanej Spółki, gdyż członkiem jednoosobowego zarządu pozwanej spółki jest W. D., a więc osoba, wobec której możliwe jest dochodzenie odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu szkody wyrządzonej spółce poprzez zawarcie i wykonywanie umowy pomiędzy pozwaną spółką a jej większościovym wspólnikiem z dnia 15.06.2009 r. Uchwała ta może być zatem postrzegana jako działanie mające na celu zniweczenie potencjalnej odpowiedzialności odszkodowawczej tej osoby wobec pozwanej spółki, a tym samym stanowić działanie sprzeczne z jej interesem.

Sąd ten dodał też, że poza tym uchwałę tę, jak i nr 5 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, należy postrzegać za sprzeczną z dobrymi obyczajami, gdyż miały one na celu, poprzez wygaszenie mandatu członka zarządu W. D., uniemożliwienie realizacji uchwał przewidzianych porządkiem obrad zgromadzenia mającego się odbyć dwa dni później, tj. o pociągnięciu do odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta. - na taki zamiar pozwanej spółki, a dokładnie wspólnika większościovego, wskazuje jednoczesne „zapomnienie” o powzięciu uchwały o powołaniu prezesa zarządu, co nastąpiło dopiero na zgromadzeniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. Takie działanie, a więc nie podejmowanie uchwały o powołaniu prezesa zarządu jednocześnie z wygaśnięciem jego mandatu, oprócz sprzeczności z dobrymi obyczajami (będąc nacelowane na uniemożliwienie pociągnięcia go do odpowiedzialności wobec Spółki) godziło także w byt pozwanej Spółki, która została pozbawiona zarządu.

Natomiast apelująca podniosła następujące zastrzeżenia odnoszące się do powyższych uchwał:

- w żadnym miejscu ustaleń faktycznych Sąd nie stwierdza, że Uchwała ZZW nr 5 została podjęta w wyżej wymienionym celu. Zamiar taki, jako część sfery faktycznej, nie został przez Sąd ustalony. Sąd nie wskazuje, z którego dowodu miałyby to wynikać, ani nie przeprowadza żadnego wyводу opartego na ewentualnych domniemaniach faktycznych w rozumieniu art. 231 k.p.c. które mogłoby potwierdzać określony stan rzeczy. W związku z tym zaskarżony wyrok nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c. co uniemożliwia jego kontrolę instancyjną. W każdym razie powoływanie się w ramach uzasadnienia prawnego na wyżej wymieniony cel jako przyczynę uchylenia Uchwały ZZW nr 5 stanowi także naruszenie prawa materialnego, skoro potwierdzenie przesłanki prawa materialnego nie znajduje oparcia w ustalonych faktach.

- rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy jest obligatoryjnym punktem porządku obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników, które powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego (art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h.). Powód w pozwie ani też Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żadnym miejscu nie wskazał, jakie miałyby być powody niezatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013. Obowiązek jego zatwierdzenia w określonym czasie wynika z przepisów k.s.h. Odmowa zatwierdzenia może być uzasadniona jedynie błędami w sprawozdaniu (rachunkowa niepoprawność) lub w sytuacji, w której sprawozdanie finansowe nie zawiera wszystkich obligatoryjnych elementów (zostało sporządzone niezgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości). Celem uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe jest stwierdzenie przez zgromadzenie wspólników, że sprawy finansowe spółki, w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Nie można natomiast tą drogą kwestionować gospodarki zarządu czy też celowości podjętych przez zarząd działań. Temu celowi służyć może co najwyżej uchwała w sprawie absolutorium. Za rozłącznym traktowaniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego i skwitowania zarządu przemawia nie tylko wykładnia gramatyczna, ale i całkowicie odmienny charakter tych spraw.

- zarówno podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, jak i w sprawie udzielenia absolutorium stanowi obligatoryjny punkt porządku obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników. Niezamieszczenie tych spraw w porządku obrad oznaczałoby naruszenie art. 231 § 1 k.s.h. W dniu 24 lipca 2013 r. nie było również żadnych podstaw uzasadniających niezatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 (sprawozdanie zostało przygotowane zgodnie z ustawą o rachunkowości, nie było w nim błędów rachunkowych) ani udzielenie absolutorium członkowi zarządu za rok 2012/2013, wykazanie odmiennych okoliczności w tym zakresie obciążało powoda. Ciężarowi temu powód nie sprostał.

- nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych, aby konieczność i zasadność podjęcia powyższych uchwał oceniać przez pryzmat porządku obrad zwołanego przez powoda na dzień 26 lipca 2014 r. nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Na datę 24 lipca 2013 r. podjęcie zarówno uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, jak i w sprawie udzielenia absolutorium było zasadne i konieczne. Nie zmienia tego w żadnym razie fakt, że powzięcie powyższych uchwał doprowadziło ex lege do wygaśnięcia mandatu członka zarządu (art. 202 § 2 k.s.h.). Skoro bowiem skutek taki wynika z ustawy, nieuprawnionym nadużyciem jest dopatrywanie się w tym jakichkolwiek „złych intencji”, które zresztą nie zostały przez powoda udowodnione. Tym bardziej w nastąpieniu ustawowo przewidzianego skutku podjęcia uchwały ZZW nr 7 w postaci wygaśnięcia mandatu członka zarządu nie można dopatrywać się sprzeczności z dobrymi obyczajami.

- zdecydowanie przesadzona jest również ocena Sądu, jakoby fakt, że prezes zarządu został następnie powołany na zgromadzeniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. (tj. po niespełnieniu trzech tygodni od ZZW z dnia 24 lipca 2013 r.) „godziło w byt pozwanej Spółki, która została pozbawiona zarządu”, ponadto na ZZW w dniu 24 lipca 2013 r. nic nie stało na przeszkodzie, aby - w świetle podjętych uchwał o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o udzieleniu absolutorium - wspólnik mniejszościowy (powód) zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie punktu o powołaniu członka zarządu na kolejną kadencję.

- w odniesieniu do uchwały ZZW nr 5 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Sąd Okręgowy nie wskazał z jakim konkretnie dobrym obyczajem ta uchwała jest sprzeczna ani też jaka druga przesłanka uchylenia z art. 249 § 1 k.s.h. zachodzi - w jego ocenie - w odniesieniu do tej uchwały (godzenie w interesy spółki czy też cel pokrzywdzenia wspólnika). W związku z powyższym w odniesieniu do uchwały ZZW nr 5 w pełni uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 249 § 1 k.s.h.

- postępowanie członków zarządu poddawane jest w ramach uchwalania absolutorium kontroli jedynie pod kątem prawidłowości wykonania przez nich obowiązków w danym roku obrotowym. Tymczasem powód nie przedstawił jakiegokolwiek merytorycznego powodu dla odmowy udzielenia Panu W. D. absolutorium z wykonania przez niego obowiązków za rok 2012/2013, w szczególności nie wskazał, z jakich obowiązków członek zarządu się w tym roku obrotowym nie wywiązał. Podstawą nieudzielenia absolutorium w oczywisty sposób nie mogą być natomiast jakiegokolwiek zarzuty dotyczące zdarzeń, które miały miejsce w latach poprzednich (np. zawarcie Umowy Projektowej w 2009 r.). Wskazać ponadto należy, iż za wszystkie lata poprzednie zgromadzenie wspólników Spółki udzieliło Panu W. D. absolutorium.

- zgodnie z art. 296 k.s.h., w razie wytoczenia powództwa przez wspólnika w trybie tzw. *actio pro socio* (tj. na podstawie art. 295 k.s.h.), osoby zobowiązane do naprawienia szkody nie mogą się powoływać na uchwałę wspólników udzielającą im absolutorium. Jasno z tego wynika, że błędna jest ocena Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że uchwała ZZW nr 7 godzi w interesy Spółki przez fakt, iż stanowi "działanie mające na celu zniweczenie potencjalnej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu wobec spółki", udzielenie absolutorium członkowi zarządu w żaden sposób nie "zniweczyło" ani też w żaden sposób nie mogło "zniweczyć" możliwości wystąpienia przeciwko niemu z roszczeniami odszkodowawczymi na rzecz pozwanej. Prawo do wytoczenia takiego powództwa na rzecz Spółki przysługuje bowiem na podstawie art. 295 k.s.h. każdemu ze wspólników, w tym powodowi w niniejszym postępowaniu.

- odnośnie zaś do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że uchwała ZZW nr 7 jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, ponieważ (łącznie z uchwałą ZZW nr 5) miała na celu "uniemożliwienie realizacji uchwał przewidzianych porządkiem obrad zgromadzenia mającego się odbyć dwa dni później", należy wskazać, że w tym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogowi konkretyzacji "dobrego obyczaju" w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h. Trudno bowiem zakładać, że Sąd Okręgowy oparł się na stwierdzeniu istnienia w obrocie dobrego obyczaju, który zakazywałby podejmowania uchwał, których podjęcie może uczynić bezcelowym podjęcie innych uchwał w przyszłości. Oczywistym jest bowiem, że taki dobry obyczaj nie istnieje. Tym bardziej za sprzeczne z dobrymi obyczajami nie mogą

być uznane uchwały, których podjęcie wywołuje z mocy ustawy określone skutki (w tym przypadku - wygaśnięcie mandatu członka zarządu).

Część powyższej argumentacji została podzielona przez Sąd Apelacyjny, który uznał zarzut naruszenia prawa materialnego - tj. naruszenia art. 249 § 1 k.s.h., za częściowo zasadny.

Nawiązując do teoretycznych rozważań sądu oraz stron w zakresie zaistnienia podstaw do uwzględnienia żądania pozwu uchylenia uchwał należy wskazać, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

Co do przesłanek cytowanego powyżej przepisu to wymienione tam przesłanki należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwał powziętych z naruszeniem postanowień umowy spółki lub sprzecznych z dobrymi obyczajami, które jednocześnie godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Jednakże dla uwzględnienia powództwa należy też ustalić istnienie przesłanki z pierwszej grupy - tj. ustalić, że uchwała bądź to naruszała postanowienia umowy spółki, bądź że była sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie dla uchylenia uchwały niezbędne jest łączne wystąpienie okoliczności skutkujących uznaniem, że nastąpiło naruszenie dobrych obyczajów oraz godzenie w interesu spółki lub naruszenie dobrych obyczajów i pokrzywdzenie wspólnika.

Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie "gospodarcze", a są z pewnością związane z przestrzeganiem uczciwości "kupieckiej" przy prowadzeniu działalności gospodarczej (tak: J. Szwaja, Kodeks, 1998, t. II, s. 829; zob. również D. Wajda, Dobre obyczaje w spółkach kapitałowych (w:) Prawo handlowe XXI w..., s. 1194 i n.; zob. szerzej A. Koch, Podważanie uchwał Zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2011, s. 184 i n. oraz T. Szczurowski, Wadliwość czynności..., s. 245 i n.). Przez dobre obyczaje należy rozumieć taki sposób postępowania, który da się pogodzić z regułami uczciwego obrotu, które to reguły uwzględniają charakter danego rodzaju (branży) aktywności gospodarczej, a sama ich treść i sposób wykładni są nakierowane na zapewnienie niezakłóconego jej funkcjonowania, a co za tym idzie - rozwoju. Pojęcie dobrych obyczajów użyte w treści art. 249 k.s.h. odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), lecz także przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami.

W orzecznictwie też podkreśla się, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą, którą określać należy przy zastosowaniu kryteriów właściwych dla oceny zasad powszechnej obyczajowości, regulacja zawarta w komentowanym przepisie nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, a więc skierowanego na zewnątrz, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami, co oznacza uwzględnienie nie tylko zasad uczciwego postępowania, ale także lojalność spółki wobec wspólników. Dobre obyczaje można wiązać także z tzw. dobrymi praktykami. Nawet, to że określone zachowania mogą mieścić się w granicach prawa, to jednak mogą jednocześnie wykroczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Regulacja zawarta w art. 249 § 1 k.s.h. modyfikuje postanowienia art. 58 § 2 k.c. przez to, że wprowadza termin „dobre obyczaje” w miejsce „zasad współżycia społecznego”, a także traktuje mniej surowo naruszenie dobrych obyczajów i umowy spółki niż naruszenie ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 84/12, niepubl).

Kryterium tej przesłanki ma wyraźnie aspekt moralny, a więc naruszenie dobrych obyczajów ma miejsce gdy poddawane ocenie zachowanie można uznać za niegodziwe, bądź podjęte dla realizacji nagannych celów, ze szkodą dla interesów spółki. Działanie zgodne z dobrymi obyczajami musi z kolei spełniać warunek przyzwoitego postępowania, uwzględniającego w odpowiednim stopniu różne interesy służące spółce i wszystkim jej wspólnikom.

Przyjmuje się, że „godzenie w interesy spółki” ma miejsce w sytuacji, w której podejmowane są jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. W rachubę wchodzić może także określona pozycja spółki, czy jej renoma osiągnięta na rynku etc. Przykładowo, godzeniem w interesy spółki może być uchwała, która swoją treścią spowoduje zerwanie więzi kooperacyjnych z klientami, obniżenie ich zaufania itd.

Za „godzenie w interesy spółki” można także uznać działanie, które spowodowało wyrządzenie spółce szkody, bądź też naraża spółkę na taką szkodę w przyszłości. W szczególności na tym gruncie ujawnia się zaistniała w nie-mniejszej sprawie wadliwość rozstrzygnięcia, która jest związana z brakiem koniecznego zakresu ustaleń sądu co do okoliczności faktycznych, które pozwalałyby na stosowanie art. 249 § 1 k.s.h. W orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że „przesłanki wskazane w normie prawa materialnego mają charakter hipotetyczny i dopiero porównanie ich ze stanem przyjętym przez sąd orzekający można uznać za stosowanie tego prawa. Brak ustalonego stanu faktycznego powoduje, że prawo materialne nie może być zastosowane”

Pokrzywdzenie wspólnika ma zasadniczo miejsce w sytuacji, w której w wyniku uchwały pozycja wspólnika w spółce ulega zmniejszeniu (pogorszeniu). Przez uchwały mające na celu pokrzywdzenie wspólnika należy rozumieć takie, które bez uzasadnionego powodu traktują korzystniej tylko niektórych wspólników. Jednakowe traktowanie wszystkich wspólników nie spełnia tej przesłanki. Z oczywistych względów nie ma zatem mowy o „pokrzywdzeniu” wspólnika w sytuacji, w której uchwała dotyka wszystkich wspólników w sposób równomierny. Taką bowiem sytuację obejmuje przesłanka „godzenia w interesy spółki”. Każdorazowo konieczna jest zatem ocena, czy dana uchwała (dany typ uchwał) w ogóle może być podjęty „w celu pokrzywdzenia wspólnika”.

Nadto uchwała może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia. Ten cel powinien być objęty wolą wspólników głosujących za daną uchwałą i uświadomiony najpóźniej w momencie jej podejmowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił, że omawiane uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzą w interes spółki i mają na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Odnosząc się do uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013, to należy wskazać, że stosownie do treści art. 228 pkt 1 k.s.h. uchwały wspólników wymaga rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki, sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy oraz udzielenie absolutorium członkom organów spółki z wykonywania przez nich obowiązków. Zatem absolutorium udzielone członkom zarządu z wykonywania przez nich obowiązków jest swoistą oceną pracy członków zarządu w danym roku obrotowym, materiałem zaś do tej oceny są w szczególności przedłożone zgromadzeniu i zatwierdzone przez zgromadzenie sprawozdanie z działalności spółki oraz sprawozdanie finansowe.

Postępowanie członków zarządu poddawane jest w ramach uchwalania absolutorium kontroli jedynie pod kątem prawidłowości wykonania przez nich obowiązków w danym roku obrotowym, tak więc podstawą nieudzielenia absolutorium nie mogą być zarzuty dotyczące zdarzeń, które miały miejsce w latach poprzednich.

Kodeks spółek handlowych nie zawiera legalnej definicji absolutorium. Zgodnie jednak z art. 231 § 2 pkt 3 k.s.h., przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być m.in. udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, że istotą aktu absolutorijnego (skwitowania) jest wewnętrzne „rozliczenie” z organami spółki. Absolutorium jest udzielane w celu potwierdzenia właściwego wykonywania mandatu w organach spółki. Udzielenie absolutorium stanowi zatem „zatwierdzenie” (akceptację) przez zgromadzenie wspólników sposobu sprawowania funkcji i podejmowanych w związku z tym działań przez członków zarządu w poprzednim roku obrotowym.

Z punktu widzenia istoty absolutorium ważne jest przy tym, że czynności funkcjonariuszy spółki z mocy ustawy podlegają obowiązkowi corocznego kwitowania. Podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium w momencie jego

udzielania stanowi wyraz akceptacji działań funkcjonariusza spółki. Celem absolutorium jest ugruntowanie ładu (spokoju korporacyjnego) w spółce, który jest niezbędny do jej prawidłowego funkcjonowania i rozwoju. Uchwała w przedmiocie absolutorium wywołuje zatem skutki wewnątrz korporacyjne i pełni funkcję stabilizacyjną.

Absolutorium jest rodzajem wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie, czy spółka, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu, jest zadowolona z dotychczasowych działań organów. Chodzi o akceptację (lub nie) działalności organów spółki z uwzględnieniem wszelkich aspektów działania, zarówno poddanych ocenie na podstawie dokumentów przedłożonych, jak również na innej podstawie. (Komentarz do k.s.h. pod red. A. Kidyby, do art. 233).

Akt absolutoryjny jest aktem wewnętrznego "rozliczenia" z organami poprzez zaakceptowanie bądź nie czynności, powoduje wyłączenie odpowiedzialności albo też uznanie potencjalnej możliwości roszczeń.

Jednakże w przypadku pozytywnych uchwał absolutoryjnych zasadniczo zwalniają one z odpowiedzialności wobec spółki (por. P. Błaszczyk, Znaczenie prawne absolutorium w świetle odpowiedzialności cywilnej członków organów spółek kapitałowych, PPH 2009, nr 3, s. 31, który wskazuje, że absolutorium może stanowić okoliczność ekskulpacyjną, prowadzącą do obalenia domniemania winy, względnie może stanowić okoliczność uzasadniającą zmianę rozkładu ciężaru dowodu przesłanki bezprawności; nie powinno być natomiast utożsamiane ze zwolnieniem z odpowiedzialności cywilnej). Absolutorium nie wyłącza jednak od odpowiedzialności m.in. w następujących sytuacjach (A. Kidyba, Spółka z o.o. Komentarz, 2002, s. 582-584):

1. jeżeli uchwała o zatwierdzeniu sprawozdań była podjęta w następstwie czynności wprowadzających w błąd wspólników na podstawie nierzetelnych danych, nieprawdziwych lub niepełnych informacji itp.
2. jeżeli wspólnik na podstawie art. 295 i 296 k.s.h. żąda sądownie odszkodowania dla spółki od członków zarządu, którzy wyrządzili spółce szkodę;
3. jeżeli zachodzą warunki określone w art. 291-294 k.s.h., a zgromadzenie wspólników w momencie podjęcia uchwał nie miało informacji o zaistniałych faktach uzasadniających odpowiedzialność.

Odnosząc powyższe teoretyczne rozważania do realiów przedmiotowej sprawy, to istotne jest, że Zgromadzenie podjęło uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013.

Skoro zaś zaskarżona uchwała dotyczy skwitowania działalności zarządu spółki za określony okres czasu, tak więc twierdzenia powoda jak i jego inicjatywa dowodowa powinny sprowadzać się do wykazania okoliczności mających wpływ na ocenę działalności członka zarządu właśnie w tym okresie tj roku 2012/2013.

Jednakże powód w żaden sposób na powyższym nie był skoncentrowany, w szczególności nie wykazał, aby uchwała w przedmiocie absolutorium dla członków zarządu została podjęta bez rozpatrzenia i zbadania sytuacji majątkowej Spółki, bez oparcia o prawidłowo przedłożone materiały.

Powód praktycznie w tym zakresie ograniczył się do wskazania, że przy podejmowaniu tej uchwały nie chodziło o nic innego, jak tylko o próbę wytworzenia swoistego „wakatu” na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki, zmierzająca ona jedynie do tego aby w dacie 26 lipca 2013 r. W. D. nie był już prezesem zarządu, co w konsekwencji miało uniemożliwić pociągnięcie go do odpowiedzialności odszkodowawczej.

Nadto powód swoje zastrzeżenia co od zarządu łączył z zawarciem i wykonaniem umowy z dnia 15.06.2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6.01.2012 r., a więc zdarzeń, które nie miały miejsca w okresie objętym przedmiotowym skwitowaniem.

Powód nie przedstawił jakiegokolwiek merytorycznego powodu dla odmowy udzielenia W. D. absolutorium z wykonania przez niego obowiązków za rok 2012/2013, w szczególności nie wskazał, z jakich obowiązków członek zarządu się w tym roku obrotowym nie wywiązał.

Istotne jest też i to, że za wszystkie lata poprzednie zgromadzenie wspólników Spółki udzieliło Panu W. D. absolutorium.

W nawiązaniu do powyższego (co jest również znamienne) należy zauważyć, że w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie nie uwzględnił żądania powoda stwierdzenia nieważności uchwały objętej punktem 7 zgromadzenia w sprawie udzielenia absolutorium W. D. z wykonywania obowiązków Prezesa Zarządu pozwanej spółki.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazano, że w sprawozdaniu zarządu z działalności spółki (...) za rok obrotowy 1 kwietnia 2011 do 31 marca 2012 przedstawiono informację o prowadzeniu działalności na rzecz spółki (...) głównie w zakresie analizy możliwości lokalizacyjnych dla elektrowni wiatrowych w Polsce, zabezpieczania nieruchomości poprzez podpisywanie lub pośrednictwo w zawieraniu umów z właścicielami gruntów pod budowę elektrowni, zmiany planów zagospodarowania przestrzennego dla farm wiatrowych (...) na projektowanych terenach, kompletowania dokumentacji wymaganej do pozwoleń na budowę dla prowadzonych projektów farm wiatrowych (...), prowadzenia procedur w celu uzyskania decyzji środowiskowych dla farm wiatrowych (...). Wskazano, że spółka nie zatrudnia żadnych pracowników a do świadczenia usług na rzecz (...) zleca ich wykonanie 5 zewnętrznym zleceniobiorcom w zakresie pozyskania praw do gruntów oraz utrzymywania kontaktów z lokalnymi instytucjami. Poinformowano także, że w badanym roku obrotowym pozwana spółka w dalszym ciągu świadczyła wyłącznie usługi na podstawie umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. na zlecenie spółki (...). Nadto stwierdzono, że pozwana spółka jest pod względem finansowym zabezpieczona jedynie poprzez umowę projektową zawartą ze spółką (...).

W dniu 26 września 2012 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym obecny był wspólnik (...) reprezentowany przez pełnomocnika oraz powód reprezentowany przez pełnomocnika adwokata M. C..

Na zgromadzeniu tym podjęto m.in. uchwałę nr 7 w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium z wykonania obowiązków za rok 2011/2012, a więc okresu który obejmował przedmiotowe umowy – wskazywane powyżej.

Nadto Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 661/13 oddalił apelację powoda w tym zakresie, a Sąd Najwyższy wyrokiem z 31 marca 2015 r. sygn. II CSK 427/14 oddalił skargę kasacyjną powoda.

Co istotne Sąd Najwyższy podkreślił, że zaskarżona uchwała dotyczy skwitowania działalności zarządu spółki za określony okres czasu a zatem wniosek dowodowy powinien sprowadzać się do wykazania okoliczności mających wpływ na ocenę działalności zarządu w tym okresie (czego powód nie uczynił) i co także istotne nie zostało wyjaśnione, na czym miałyby polegać szkoda pozwanej spółki, którą miałyby wyrządzić jej zarząd.

Wskazał też, że zakres umowy, z której zawarciem, jak i późniejszym potwierdzeniem oraz wykonaniem powód wykluczał możliwość skwitowania członka zarządu, był jasny i jednoznaczny oraz, że w toku postępowania nie zostało wykazane, w czym powód upatrywał szkody pozwanej, ani na czym ta szkoda miała polegać - ma to istotne znaczenie dla oceny przesłanek uchylenia uchwały albowiem nie można automatycznie przyjmować, że zawarcie konkretnej umowy przez członków zarządu daje uzasadnione podstawy do przyjęcia, że uchwała Zgromadzenia Wspólników potwierdzająca zawarcie tej umowy narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki lub ma celu pokrzywdzenie wspólnika.

W świetle powyższego nie była przekonująca zarówno argumentacja powoda, jak i dzielająca ją uzasadnienie sądu I instancji, że uchwała nr 7 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników o udzieleniu absolutorium zarządowi za rok 2012/2013 była sprzeczna z interesem pozwanej Spółki – ta konkretna uchwała nie miała przecież wpływu na potencjalną odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu wobec pozwanej spółki, nie była też sprzeczna z dobrymi obyczajami, albowiem nie miała ona na celu, poprzez wygaszenie mandatu członka zarządu W. D., uniemożliwienie realizacji uchwał przewidzianych porządkiem obrad zgromadzenia mającego się odbyć dwa dni później, tj. o pociągnięciu do odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta, tym bardziej, że w dniu 26 lipca takie uchwały zostały przecież podjęte.

Brak było też podstaw do uznania, że takie działanie, a więc nie podejmowanie uchwały o powołaniu prezesa zarządu jednocześnie z wygaśnięciem jego mandatu godziło także w byt pozwanej Spółki, która została pozbawiona zarządu.

Faktycznie, gdyby samemu powodowi zależało na bezpiecznym funkcjonowaniu spółki i w powyższym rzeczywistości upatrywał by dla niej niebezpieczeństwa, to przecież nie stało nic na przeszkodzie, aby na ZZW w dniu 24 lipca 2013 r. w świetle podjętych uchwał o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz o udzieleniu absolutorium – jako wspólnik mniejszościowy zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie punktu o powołaniu członka zarządu na kolejną kadencję.

Powyżej przedstawiona argumentacja znajduje również odpowiednie zastosowanie przy dokonywaniu oceny zasadności zarzutów powoda co do uchwały nr 5 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 - zwłaszcza, że zarówno powód jak i Sąd Okręgowy łączyli ją w swojej argumentacji z omawianą właśnie powyżej uchwałą nr 7.

Apelująca w przedmiotowym zakresie podniosła następujące argumenty:

- rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy jest obligatoryjnym punktem porządku obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników, które powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego (art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h.), a powód w pozwie ani też Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żadnym miejscu nie wskazał, jakie miałyby być powody niezatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, obowiązek jego zatwierdzenia w określonym czasie wynika z przepisów k.s.h.

- odmowa zatwierdzenia może być uzasadniona jedynie błędami w sprawozdaniu (rachunkowa niepoprawność) lub w sytuacji, w której sprawozdanie finansowe nie zawiera wszystkich obligatoryjnych elementów (zostało sporządzone niezgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości).

- celem uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe jest stwierdzenie przez zgromadzenie wspólników, że sprawy finansowe spółki, w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, nie można natomiast tą drogą kwestionować gospodarki zarządu czy też celowości podjętych przez zarząd działań, gdyż temu celowi służyć może co najwyżej uchwała w sprawie absolutorium.

- za rozłącznym traktowaniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego i skwitowania zarządu przemawia nie tylko wykładnia gramatyczna, ale i całkowicie odmienny charakter tych spraw.

- zarówno podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, jak i w sprawie udzielenia absolutorium stanowi obligatoryjny punkt porządku obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników, a niezamieszczenie tych spraw w porządku obrad oznaczałoby naruszenie art. 231 § 1 k.s.h.

- w dniu 24 lipca 2013 r. nie było również żadnych podstaw uzasadniających niezatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 (sprawozdanie zostało przygotowane zgodnie z ustawą o rachunkowości, nie było w nim błędów rachunkowych) ani udzielenie absolutorium członkowi zarządu za rok 2012/2013, a wykazanie odmiennych okoliczności w tym zakresie obciążało powoda, który ciężarowi temu nie sprostał.

Sąd Apelacyjny podziela słuszność powyższej argumentacji.

Należy też zwrócić uwagę, że argumentacja sądu I instancji, zwłaszcza w odniesieniu zarówno do uchwały nr 5 jak i 7 jest bardzo zdawkowa i skrótowa, a nadto momentami odnosiła się zbiorczo (a przez to w pewien sposób ogólnie) do zaskarżonych uchwał ale nie na tyle, żeby czynić zasadnym zarzut apelacji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkich ustawowo przewidzianych elementów uzasadnienia, co nie pozwala na zorientowanie się w pełnym zakresie w przyczynach faktycznych i prawnych zapadłego rozstrzygnięcia, a przez to uniemożliwia jego kontrolę instancyjną i to w odniesieniu do wszystkich zaskarżonych uchwał.

Sąd Okręgowy w żaden sposób nie nawiązał do argumentacji zawartej w uzasadnieniu orzeczenia w przedmiocie zabezpieczenia powództwa –że na uwzględnienie nie zasługiwał jednak wniosek o wstrzymanie wykonania uchwały nr 5 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 24 lipca 2013 r. „w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013”. Okoliczność, że z momentem zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy mandat W. D. jako członka zarządu wygasł, nie uniemożliwia pociągnięcia go od odpowiedzialności na gruncie art. 293 k.s.h. Unormowanie to należy odnieść także do byłych członków zarządu. Przyjęcie, że pociągnięcie do odpowiedzialności członka zarządu za wyrządzoną szkodę może dotyczyć jedynie osoby aktualnie sprawującej tę funkcję czyniłoby regulację z art. 293 k.s.h. iluzoryczną, każdy bowiem członek zarządu mógłby zwolnić się od tej odpowiedzialności składając oświadczenie o rezygnacji z pełnienia tej funkcji (art. 202 § 4 k.s.h.). Dodać zresztą należy, że z treści protokołu Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 14 sierpnia 2013 r. wynika, iż W. D. został ponownie powołany do pełnienia funkcji członka zarządu.

Powyższa argumentacja zdaniem Sądu Apelacyjnego również wzmacnia stanowisko o braku podstaw do uchylenia przedmiotowej uchwały.

Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lutego 2012 roku sygn. II CSK 350/11 wskazał m.in., że celem uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe jest stwierdzenie przez zgromadzenie wspólników, że sprawy finansowe spółki, w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Jest to nie tyle czynność prawna spółki, lecz czynność jej organu pełniąca ważną rolę w porządkowaniu funkcjonowania spółki jako podmiotu, który ma spełniać standardy ustalone w ustawie o rachunkowości. Ustawa ta wyraźnie jako adresata zawartych w niej norm wskazuje w wielu miejscach nie samą spółkę, lecz tylko jej organy lub nawet członków takich organów. Między innymi w art. 52 ustawa z 1994 r. o rachunkowości ustala wymogi, których spełnienie w ocenie ustawodawcy ma zapewnić, że sprawozdanie finansowe będzie rzetelne i w sposób prawidłowy zobrazuje sytuację finansową spółki.

Natomiast powód w żaden sposób do powyższego nie odniósł się w swojej argumentacji przemawiającej wg niego za uchyleniem analizowanej uchwały, w szczególności nie wskazał, aby organy spółki nie spełniły wymogów stawianych ustawy o rachunkowości.

. W świetle powyższych rozważań brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że i ta uchwała była w szczególności sprzeczna z interesem pozwanej czy też z dobrymi obyczajami.

Dlatego też uwzględniając w tym zakresie apelację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I.1 i III w ten sposób, że oddalił powództwo o uchylenie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013 oraz o uchylenie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązku za rok 2012/2013, podjętych w dniu 24 lipca 2013 roku na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Jednocześnie zasadny okazał się zarzut naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 98 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód wygrał sprawę w całości, mimo iż jego główne żądanie stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał zostało oddalone.

Uwadze tego sądu umknęło to, że roszczenia powoda o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ich uchylenie mają w zasadzie samodzielny charakter, a jedynie na skutek przedmiotowej kumulacji roszczeń (art. 192 k.p.c.) są dochodzone jednym pozwem.

Tym samym należało uznać, że powód przegrał w całości postępowanie o stwierdzenie nieważności uchwał, a częściowo, co do 4 uchwał wygrał postępowanie o ich uchylenie (o czym będzie mowa w dalszej części rozważań), dlatego też koszty procesu należało rozliczyć zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Jednocześnie w oparciu o art. 108 § 1 kpc pozostawiono referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów procesu, uznając, że powód w całości przegrał sprawę z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał oraz przegrał w 1/3 sprawę z powództwa o uchylenie uchwał.

Natomiast w zakresie pozostałych uchwał należało uznać, że przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyte ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w podstawowy sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu z obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami.

Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania, w sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu, brak też było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

Pozwana podniosła, że naruszenie art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. nastąpiło poprzez bezpodstawne pominięcie twierdzeń strony pozwanej i oddalenie wniosku dowodowego pozwanej w postaci umowy z dnia 1 listopada 2006 r. dotyczącej badania i pozyskiwania rynku, który to wniosek zmierzały do wyjaśnienia spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uzasadniając go podała, że odmowa przeprowadzenia dowodu z dokumentu w postaci umowy z dnia 1 listopada 2006 r. w oczywisty sposób mogła mieć wpływ na wynik sprawy, skoro Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, omawiając podstawy uchylenia przedmiotowych uchwał, wyraźnie powołał się na oczekiwania powoda jako współnika co do określonego kierunku rozwoju Spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sposób sformułowania uzasadnienia powyższego zarzutu praktycznie uniemożliwił sądowi odwoławczemu merytoryczne odniesienie się do niego, w szczególności apelujący nie wskazał z czego konkretnie wywodził oczywistość wpływu odmowy przeprowadzenia dowodu z dokumentu na wydane w sprawie orzeczenie.

Zresztą zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy dokument, pochodzący z 2006 roku nie miał żadnego wpływu na dokonanie ustaleń i rozważań w odniesieniu do skuteczności uchwał podjętych w 2013 roku.

Nadto pozwana podniosła, że doszło do naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd w niniejszej sprawie jest związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII GC 361/12, mimo że na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd jest związany wyłącznie sentencją prawomocnego wyroku, a nie ustaleniami i ocenami prawnymi wyrażonymi w jego uzasadnieniu.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że analiza uzasadnienia sądu odnosząca się do uchylenia uchwał wskazuje, że sąd I instancji wcale nie stwierdził, że jest związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII GC 361/12, lecz podał jedynie, że trzeba jednak respektować ocenę stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia w sprawie prowadzonej w tutniejszym Sądzie pod sygnaturą VIII GC 361/12, że umowa ta miała skutek zbycia przez pozwaną własnego przedsiębiorstwa współnikowi większościowemu.

Jednak należało mieć na uwadze to, że choć Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 661/13 oddalił obie apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 361/12, , to jednak Sąd Najwyższy wyrokiem z 31 marca 2015 r. sygn. II CSK 427/14 oddalił skargę kasacyjną powoda, uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony pozwanej (punkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, który z kolei wyrokiem z 23 września 2015 r., sygn. I ACa 628/15 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym oraz trzecim i w zakresie uchylonym przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Z powyższego wynika, więc, że w istotnej części orzeczenie, na które się powoływał sąd nie jest już prawomocne i podlega ponownemu rozpoznaniu.

Sąd Okręgowy uznał, że uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników ujęte w punktach 4, 5 i 6 protokołu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki. Ta sprzeczność widoczna jest już w samej ich treści, gdyż zmierzają one do zrzeczenia się przez Spółkę roszczeń odszkodowawczych wobec podmiotów, które zawarły w imieniu (...) umowę z 15.06.2009 r. o rozwój projektów, na mocy której praktycznie zostało przeniesione przedsiębiorstwo pozwanej do (...).

Dodał też, że merytorycznym uzasadnieniem dla powyższych uchwał nie może być argumentacja przedstawiciela (...), że podnoszenie roszczeń odszkodowawczych wobec prezesa zarządu „prowadzi do utraty zaufania prezesa zarządu do Spółki” , gdyż to nie Spółka ma się cieszyć zaufaniem prezesa zarządu, tylko to prezes zarządu ma się legitymować zaufaniem Spółki, a więc wszystkich wspólników, nie tylko wspólnika większościowego.

W ocenie Sądu Okręgowego uchwały nr 4, 5 i 6 NZW z 24.07.2013 r., poprzez uniemożliwianie pociągnięcia do odpowiedzialności prezesa zarządu i prokurenta za wyrządzone Spółce szkody, wprost godzą w interesy Spółki, która jest zainteresowana, jako twór kapitałowy, pomnażaniem swojego majątku, a nie jego wyzbywaniem się - w rezultacie dochodzi i do pokrzywdzenia powoda jako wspólnika, który oczekuje od Spółki samodzielności i rozwijania działalności Spółki, a nie marginalizowania jej działalności.

Sąd Apelacyjny podziela powyższą argumentację, a mając na uwadze, że przedmiotowe uchwały dotyczą tego samego problemu tj. zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych spółki, to dalsze rozwinięcie argumentacji sądu odwoławczego będzie się zbiorczo odnosić do nich – z uwagi na powyższe nie było zasadne stwierdzenie pozwanej, że w odniesieniu do każdej z uchwał Sąd Okręgowy winien był wskazać (oraz uzasadnić), które przesłanki z art. 249 § 1 k.s.h. uznał w danym przypadku za spełnione, w szczególności, Sąd miał obowiązek w odniesieniu do każdej z zaskarżonych uchwał z osobna wskazać, na czym konkretnie w danym wypadku polega „godzenie w interesy spółki” lub „pokrzywdzenie wspólnika”, a także, jaki konkretnie „dobry obyczaj” został naruszony.

Zresztą należy też zauważyć, że apelująca w powyższym zarzucie sama nie jest konsekwentna, albowiem w apelacji odniosła się zbiorczo, co do zaistnienia podstaw do uchylenia uchwały w sprawie roszczeń odszkodowawczych ("uchwały nzw nr 4, 5 i 6").

Skarżąca w swojej argumentacji akcentowała, że powód nie podawał w pozwie ani w trakcie postępowania żadnych twierdzeń, które pozwalałyby na ustalenie, jaki konkretny uszczerbek majątkowy stanowi lub może stanowić szkodę, która została lub może zostać wyrządzona Spółce poprzez zawarcie i wykonanie umowy projektowej zmienionej aneksem.

Dodała też, mimo, że roszczenia odszkodowawcze rzeczywiście nie są objęte niniejszym procesem, to jednak w celu stosowania przepisu prawa materialnego odwołującej się do przesłanki „godzenia w interesy spółki” niezbędne było dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych dotyczących rzeczywistego lub choćby potencjalnego uszczerbku, który mógłby być kwalifikowany jako szkoda, skoro powód spełnienie przesłanki „godzenia w interesy spółki” uzasadnia istnieniem takich roszczeń odszkodowawczych.

W oparciu o powyższe skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu nie wyjaśnienie, na czym konkretnie polega pokrzywdzenie powoda jako współnika, gdyż podobnie, jak w odniesieniu do przesłanki „godzenia w interesy spółki”, ustalenia dotyczące sfery faktycznej pozostawał na takim poziomie ogólności, który nie pozwala na prawidłowe stosowanie przepisu prawa materialnego, a uzasadnienie prawne nie pozwala na zorientowanie się w rzeczywistych i konkretnych przyczynach rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie podziela powyższego zarzutu, gdyż sąd I instancji wyraźnie wskazał, że treść przedmiotowych uchwał poprzez wprost godzi w interesy Spółki, która jest zainteresowana, jako twór kapitałowy, pomnażaniem swojego majątku, a nie jego wyzbywaniem się - w rezultacie dochodzi i do pokrzywdzenia powoda jako współnika, który oczekuje od Spółki samodzielności i rozwijania działalności Spółki, a nie marginalizowania jej działalności.

Trudno też zrozumieć na czym właściwie opierała się pozwana twierdząc, że Sąd Okręgowy (stopień dowolności interpretacji przez apelującą uzasadnienia zaskarżonego wyroku czasami był zdecydowanie nadmierny) nie mógł uznać, że dobre obyczaje narusza (samo) zrzeczenie się przez Spółkę roszczeń odszkodowawczych, skoro takiego stwierdzenia sąd ten nie użył – stwierdził jedynie, że ta sprzeczność widoczna jest już w samej ich treści, gdyż zmierzają one do zrzeczenia się przez Spółkę roszczeń odszkodowawczych wobec podmiotów, które zawarły w imieniu (...) umowę z 15.06.2009 r. o rozwój projektów, na mocy której praktycznie zostało przeniesione przedsiębiorstwo pozwanej do (...).

Analiza dalszej części zarzutów pozwanej wskazuje na częsty brak precyzji i pewną niespójność logiczną, gdyż np.: z jednej strony twierdziła, że oczywistym jest dla niej, że na potrzeby postępowania w przedmiocie uchylenia uchwał nie ma konieczności przeprowadzenia tak szczegółowej analizy, jak w ewentualnym przyszłym postępowaniu o zasądzenie odszkodowania, a z drugiej zarzucała powodowi, że nie podawał w pozwie ani w trakcie postępowania żadnych twierdzeń, które pozwalałyby na ustalenie, jaki konkretny uszczerbek majątkowy stanowi lub może stanowić szkodę, która została lub może zostać wyrządzona Spółce poprzez zawarcie i wykonanie Umowy Projektowej zmienionej Anekssem. Z kolei sądowi I instancji pozwana zarzuciła, że niezbędne było dokonanie przez niego ustaleń faktycznych dotyczących rzeczywistego lub choćby potencjalnego uszczerbku, który mógłby być kwalifikowany jako szkoda.

Tymczasem powód podnosił, że zaskarżone uchwały zostały podjęte wyłącznie dla wytworzenia pretekstu do ubezskuteczenia jego wysiłków podjętych w celu ochrony interesów spółki, a pośrednio także własnych - jako jej współnika mniejszościowego, a podejmowane przez niego działania począwszy od 2012 r. zmierzają do podważenia bezprawnie zawartej umowy projektowej, poprzez którą współnik większościowy chciałby przejąć na swoją wyłączną własność całego przedsiębiorstwa spółki, co prowadzi z kolei do uniemożliwienia jej prowadzenia własnej działalności gospodarczej, pozbawiania spółki płynących z tego tytułu korzyści oraz zredukowania (...) do roli swoistego pośrednika i podwykonawcy (...) w prowadzeniu działalności gospodarczej na terenie Polski. Dodał też, że powyższe działania współnika większościowego mają zarazem prowadzić do pozbawienia go przysługującego mu 20%-ego udziału w zyskach spółki, które mogłaby ona osiągnąć z prowadzenia działalności w zakresie projektowania i eksploatacji elektrowni wiatrowych we własnym imieniu oraz na swoją własną rzecz.

Sąd Apelacyjny podziela słuszność powyższej argumentacji nie przypisując jej wcale bardziej publicystycznego niż prawnego charakteru – jak to zarzucała pozwana.

Stanowisko powyższe w pierwszej części wskazuje, że omawiane uchwały godzą w interesy spółki gdyż zapewniają ochronę interesów współników oraz osób trzecich kosztem interesów spółki (godzenie w interesy spółki należy traktować bardzo szeroko- nie mogą być ograniczone tylko do aktualnej sytuacji, ale również odnoszone do potencjalnych sytuacji przyszłych) albowiem uchwały te prowadzą do zrzeczenia się przez spółkę roszczeń odszkodowawczych wobec podmiotów, które w jej imieniu zawarły umowę projektową, a która następnie była wykonywana przez zarząd pozwanej spółki w sposób prowadzący do nieuzasadnionego wyzbycia się przez (...) jej podstawowych składników ekonomicznych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej-a uchwały te miały na celu uniemożliwienie pozwanej spółce realizacji uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności odszkodowawczej

prezesa zarządu, prokurenta spółki jako osób związanych z zawarciem, aneksowaniem i wykonaniem umowy projektowej.

Natomiast w drugiej części stanowisko to wskazuje, że uchwały te miały na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika, gdyż zwalniając powyższe osoby od odpowiedzialności odszkodowawczej wyrządzały powodowi krzywdę rozumianą w aspekcie majątkowym (nie dopuszczając możliwości uzyskania odszkodowania na rzecz spółki, z czego powód jako jej współnik niewątpliwie majątkowo by skorzystał oraz rozumianą w aspekcie osobistym (krzywda) z uwagi na to, że uniemożliwiłyby spółce , z którą powód się mocno identyfikuje uzyskania potwierdzenia na drodze sądowej słuszności dla swoich wszystkich zarzutów, kierowanych do tych osób- wymierzenia sprawiedliwości, odnoszącego się również do osobistych wysiłków i starań powoda w tym kierunku, przejawiającego się też w doprowadzeniu do podjęcia stosownych w tej płaszczyźnie uchwał przez zwołane z jego inicjatywy (na podstawie upoważnienia sądowego) nadzwyczajnego Zgromadzeniu Wspólników w dnia 26 lipca 2013 r.

W świetle powyższego brak było podstaw do przyjęcia, że powodem dla którego powód zaskarżył te uchwały było jedynie to, że on ich subiektywnie nie akceptuje, bądź, że sprawiają mu one przykrość.

Dlatego też należało przyjąć, że uchwały te powinny być uznane za krzywdzącą, gdyż zostały podjęte z realnym zamiarem pokrzywdzenia., cel ten był wyraźnie objęty wolą współnika większościowego głosującego za tymi uchwałami.

Strona pozwana podnosiła na rozprawie przed sądem I instancji, że: „ strona powodowa w gruncie rzeczy i to jest jakby nasz główny zarzut do strony powodowej, powołuje się jedynie na naruszanie prawa, oczywiście można między nami się spierać czy do zawarcia umowy projektowej konieczna była uchwała zgromadzenia wspólników w rozumieniu artykułu 230 czy w rozumieniu artykułu 228 i jeżeli rzeczywiście my stoimy na stanowisku, że nie było to przeniesienie przedsiębiorstwa i że, jeżeli uchwała była wymagana to jedynie na podstawie 230, ale jeżeli było nawet to naruszenie prawa z art. 230 i nie było tej uchwały wyrażającej zgody na tą umowę, to jest to tylko naruszenie prawa w takim rozumieniu, tylko w tym sensie, że temu nie towarzyszy konsekwencja w postaci poniesienia przez spółkę określonej szkody, czyli określonej straty lub określonych utraconych korzyści;

(...) zawarta umowa o rozwój projektu, która przyznaje w reprezentowanej przeze mnie spółce wynagrodzenie astronomicznej wysokości mogę tak to powiedzieć, to jest wynagrodzenie w przeliczeniu na Megawaty tego projektu, które może sięgać dla spółki nawet kwotę 30.000.000 euro. To jest ekwiwalent za te czynności, która spółka wykonuje na podstawie tej umowy dla współnika większościowego, to jest bardzo istotne, bo nie jest to umowa tak jak druga strona pozbawia jakichś szans biznesowych, to nie jest umowa, która pokrzywdzi współnika, albo krzywdzi spółce, to jest umowa ekwiwalentna.”

Natomiast w apelacji pozwana akcentowała następujące okoliczności:

-na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób zrekonstruować, w jaki sposób Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że: spółce przysługują lub mogą przysługiwać roszczenia odszkodowawcze związane z zawarciem, aneksowaniem i wykonywaniem Umowy Projektowej; że na mocy umowy projektowej doszło do przeniesienia przedsiębiorstwa na współnika większościowego; że umowa projektowa stoi na przeszkodzie rozwojowi Spółki i prowadzi do marginalizowania jej działalności.

- że powód ani w pozwie, ani też w toku całego postępowania nie zdołał doprecyzować, na czym miałyby polegać szkoda poniesiona przez spółkę w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy projektowej.

- że wszystkie wywody powoda dotyczące zasadności uchylenia uchwał opierają się na niewykazanym w żaden sposób istnieniu odpowiedzialności odszkodowawczej względem spółki, przy czym powód nie podaje żadnego faktu, który mógłby potwierdzać istnienie uszczerbku majątkowego lub choćby potencjalnej możliwości jego zaistnienia.

- że przekonanie powoda co do właściwej koncepcji rozwojowej spółki jest oparte na jego czysto subiektywnej ocenie, szkoda zaś musi być obiektywna i wymaga twierdzeń oraz dowodów.

- że wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie jest poprawne stanowisko, iż podjęcie uchwał NZW nr 4, 5 i 6 stoi na przeszkodzie dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych na rzecz spółki, gdyż art. 296 k.s.h. w związku z art. 295 k.s.h. wzmacnia pozycję pojedynczego wspólnika względem zgromadzenia, mimo formalnych możliwości, zgromadzenie nie może skutecznie zwolnić zarządców od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółce., gdyż po roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę i tak z powództwem może wystąpić każdy wspólnik.

Odnosząc się do powyższej argumentacji apelującej należy wskazać, że zgodnie z art. 228 pkt 2 ksh uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki, wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawarciu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru.

Natomiast zgodnie z art. 293 § 1 i 2 ksh członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

Powyższy przepis jest jednym z ważniejszych przy egzekwowaniu odpowiedzialności w spółce z o.o., przy czym istotne jest też i to, że system odpowiedzialności w spółce z o.o. wyklucza co do zasady odpowiedzialność wspólników.

W świetle powyższego mogłaby się pojawić ewentualna odpowiedzialność tych podmiotów – w nawiązaniu do twierdzeń pozwanej, że jeżeli było nawet to naruszenie prawa z art. 230 ksh i nie było tej uchwały wyrażającej zgody na tą umowę, to jest to tylko naruszenie prawa w takim rozumieniu, tylko w tym sensie, że temu nie towarzyszy konsekwencja w postaci poniesienia przez spółkę określonej szkody, czyli określonej straty lub określonych utraconych korzyści.

To, czy faktycznie taka szkoda powstała ostatecznie mógłby rozstrzygnąć jedynie sąd cywilny rozstrzygający o istnieniu podstaw zastosowania przesłanek z art. 293 ksh. - w sytuacji, gdyby one zaistniały, to osoby dotknięte sankcją odpowiedzialności odszkodowawczej mają obowiązek kompletnego wyrównania uszczerbku, który zaistniał w sferze interesów majątkowych spółki, konieczne więc będzie naprawienie szkody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie przytoczone powyżej argumenty pozwanej związane z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej, a w szczególności z jej elementem w postaci szkody nie mogą być przedmiotem analizy w kształcie podnoszonym przez pozwaną w niniejszym postępowaniu.

Istotne jest to, że pozostawienie w obrocie zaskarżonych uchwał uniemożliwi ewentualną realizację uchwał podjętych w dniu 26 lipca 2013 roku, a nadto, że tymi okolicznościami nierozzerwalnie związanymi z problematyką umowy o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku łącznie z aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku zajmuje się już Sąd Okręgowy z uwagi na to, że wyrok wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 361/12 został uchylony w punkcie pierwszym oraz trzecim wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 września 2015 r., sygn. I ACa 628/15 i w zakresie uchylonym przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

To powyższego postępowaniu dotyczą okoliczności, do których nawiązywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanego już wcześniej wyroku z 31 marca 2015 r, a mianowicie to, iż w toku postępowania nie zostało wykazane, w czym powód upatrywał szkody pozwanej, ani na czym ta szkoda miała polegać, ma to istotne znaczenie dla oceny przesłanek uchylenia uchwały albowiem nie można automatycznie przyjmować, że zawarcie konkretnej umowy przez członków zarządu daje uzasadnione podstawy do przyjęcia, że uchwała Zgromadzenia Wspólników potwierdzająca zawarcie tej umowy narusza dobre obyczaje, godzi w interesy spółki lub ma celu pokrzywdzenie wspólnika.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że nie można zgodzić się z stwierdzeniem, że do uznania umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. za prowadzącą do zbycia przedsiębiorstwa pozwanej Spółki wystarczy, że w wyniku jej realizacji przejęte w przyszłości przez Spółkę (...) składniki spełnią ostatecznie cechy przedsiębiorstwa, (...) pozwana Spółka zobowiązała się za wynagrodzeniem między innymi do nabywania w przyszłości we własnym imieniu, ale na rzecz spółki (...) dalszych składników majątkowych, uprawnień pozwoleń z obowiązkiem ostatecznego ich przekazania na rzecz spółki (...), jest to jedna z możliwości ukształtowania umowy zlecenia (art. 734 § 2 i 740 zdanie drugie k.c. a także § 675 ust. 1 oraz art. § 667 (...)), to, że w wyniku zawartej umowy mogło dojść do zorganizowania przedsiębiorstwa po stronie spółki (...) nie oznacza, że druga strona umowy musiała przenieść na tę spółkę własne przedsiębiorstwo lub jego zorganizowaną część, trzeba też mieć na względzie, że pozwana Spółka po zawarciu umowy kontynuowała dotychczasową działalność polegającą na projektowaniu i budowie kolejnych farm wiatrowych, co zresztą zostało zagwarantowane w umowie.

Powyższe okoliczności zatem będą również przedmiotem prowadzonego przez Sąd Okręgowy ponownego postępowania.

Sąd Apelacyjny zgodził się też ze stanowiskiem powoda, że zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem orzecznictwa oraz doktryny, uprawnienie wspólnika z art. 295 § 1 k.s.h. może dotyczyć wyłącznie roszczeń odszkodowawczych przysługujących spółce przeciwko członkom jej zarządu, a zatem powództwo w trybie actio pro socio nie mogłoby zostać skierowane przeciwko prokurentowi Spółki oraz Wspólnikowi Większościowemu, a możliwość zastosowania actio pro socio wyłącznie przeciwko Prezesowi Zarządu nie jest w stanie zastąpić uprawnienia do wytoczenia powództwa w imieniu Spółki łącznie przeciwko Prezesowi Zarządu, Wspólnikowi Większościowemu oraz prokurentowi Spółki, co byłoby zarazem realizacją uchwał NZW z 26 lipca 2013 r., zwołanego na podstawie upoważnienia Sądu Rejestrowego.

Dlatego też powództwo w trybie actio pro socio nie jest środkiem prawnym, ekwiwalentnym w stosunku do wystąpienia w niniejszej sprawie przez powoda, jako pełnomocnika Spółki, z powództwem przeciwko wskazanym wyżej trzem osobom, a podstawa powództwa może być także inna niż art. 293 ksh.

Znamienne jest też i to, że skoro jak twierdzi pozwana przedmiotowe roszczenia odszkodowawcze spółki forsowane przez powoda są tak całkowicie bezzasadne, to dlaczego od kilku lat systematycznie, z dużym nakładem sił (idealnym obrazem tego są okoliczności zwołania i podjęte uchwały przez zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 14 października 2013 roku, o czym szeroko pisał w swoim uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w sprawie sygn. akt I ACa 307/15) robi wszystko, aby nie dopuścić chociażby do próby dochodzenia przez powoda - w imieniu i na rzecz spółki odszkodowania od wspólnika większościowego, prezesa zarządu i prokurenta spółki.

Argumentacja podnoszona przez pozwaną, w szczególności o możliwości utraty zaufania do spółki przez jej Prezesa, jak też, że: „spółka de facto czuje się przez drugą stronę jakby, no atakowana ciągle, po prostu ciągle atakowana na tej podstawie, która to podstawa właśnie jest całkowicie nieuzasadniona, ona po prostu nie ma jakiegokolwiek realnego uzasadnienia i w niniejszej sprawie te czynności i te uchwały, które zostały tutaj podjęte, one zmierzają do tego, żeby zapewnić spółce bezpieczeństwo prawne funkcjonowania, te uchwały odnośnie zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych przez spółkę, o ile one by istniały, są uzasadnione wyłącznie tym, że druga strona nie podaje w ogóle jaka szkoda jest, a członkowie, osoby zaangażowane w to mają poczucie, że są zarzucane jakimś zarzutem, że mają zapłacić odszkodowanie i te osoby czują się po prostu niekomfortowo w takiej sytuacji, kiedy jeden ze wspólników mówi, że spółka ma dochodzić od nich szkody, dlatego po prostu te osoby chciały i chcą nadal i podtrzymują swoje żądanie, żeby spółka tych nieokreślonych w ogóle nawet podstawowych twierdzeń roszczeń odszkodowawczych się zrzekła i żeby takie, takie odszkodowania nie były dochodzone od spółki, ponieważ to po prostu wzbudza w tych osobach niepokój prawny, taki zarzut jest dla osób funkcjonujących w biznesie też pewną szykaną, która, które te osoby po prostu muszą cierpieć.” - jest całkowicie nieprzekonująca.

W szczególności zdaniem Sądu Apelacyjnego nie dają one legitymacji pozwanej do podejmowania działań zmierzających do unicestwienia sądowej kontroli podjętych uchwał zarówno dotyczących samych umów, jak i zmierzających do dochodzenie ewentualnych roszczeń oraz do zniweczenia możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych czy to od członków zarządu, czy też od wspólnika większościowego, prokurenta.

Argumentacja pozwanej nie ma się też nijak do zasad wolności działalności gospodarczej, ani do zasad autonomii woli.

Powyżej poczynione rozważania wskazują, że wskutek podjęcia przedmiotowych uchwał doszło do naruszenia dobrych obyczajów, albowiem rzeczywisty cel ich podjęcia był sprzeczny z podstawowymi zasadami uczciwości, podstawowymi zasadami lojalności wspólników, zasadami czystych i prawidłowych relacji między wspólnikami a spółką.

Zresztą podobnie ma się sytuacja w odniesieniu do istnienia podstaw do uchylenia uchwały NZW nr 7 w sprawie zmiany umowy spółki .

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację Sądu Okręgowego uznając ją tym samym za własną.

W szczególności istotnie uchwała ta skutkuje „marginalizacją wspólnika mniejszościowego”, ponieważ wprowadzona nią zmiana umowy spółki wyjmuje spod kontroli wspólników czynności prawne w postaci rozporządzeń majątkiem Spółki bez względu na wartość prawa lub świadczenia.

Nadto trudno się oprzeć twierdzeniu, że zdaje się ona zmierzać do umożliwienia wspólnikowi większościowemu ponownego dokonania czynności stanowiących rozporządzenie przedsiębiorstwem Spółki, które z uwagi na upływ terminu z art. 17 § 2 k.s.h. zostały zakwestionowane przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. (VIII GC 361/12). - gdyby do tego doszło to byłoby to działanie godzące w interesy Spółki, która traciłaby kontrolę nad swoim majątkiem, a więc i prowadziłoby to do pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, czyli powoda.

Jak to już było wskazywane powyżej, to czy zawarcie umowy projektowej i kontynuacja określonych w niej działań godzi w interesy spółki jest przedmiotem ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy.

To, że sformułowanie umowy spółki, które wyłącza wymóg uchwały wspólników niezależnie od wartości prawa lub świadczenia będącego przedmiotem rozporządzenia bądź zobowiązania spółki w oczywisty sposób sama w sobie nie jest sprzeczna z przepisami Kodeksu spółek handlowych, zwłaszcza jego art. 230 stanowiącego, że rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego wymaga uchwały wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

Jednakże przedmiotową uchwałę nie wolno odczytywać w jakimkolwiek oderwaniu od całokształtu napiętych stosunków pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki, do których odnosiły się wszystkie dotychczasowe sprawy cywilne, które były przywołane w początkowej części uzasadnienia, których punktem wyjścia (podobnie jak niniejszej sprawy) były kwestie związane z umową z dnia 15.06.2009 r. i jej konsekwencjami.

Z powyższych względów apelacji pozwanej w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny w oparciu o cytowany już art. 108 § 1 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc pozostawił referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego uznając, że pozwana wygrała apelację w 1/3 części.

SSA D. Rystał SSA T. Żelazowski SSA M. Sawicka